

H. Jabłoński zakończył wizytę w Syrii

20 bm. powrócił do Warszawy przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, który zakończył oficjalną wizytę w Arabskiej Republice Syryjskiej na zaproszenie prezydenta tego kraju — Hafeza Al-Asada.

Na lotnisku Okęcie Henryk Jabłońskiego witali członkowie najwyższych władz: Piotr Jaroszewicz, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachetka, Jan Szydłak, Andrzej Werblan, Andrzej Benesz, członkowie Rady Państwa i rządu.

Bezpośrednio po powrocie Henryk Jabłoński w krótkiej wypowiedzi udzielonej dziennikarzom PAP i Polskiego Radia pozytywnie ocenił rezultaty wizyty i wyraził z niej zadowolenie. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że rozmowy były bardzo konkretne we wszystkich dziedzinach. Zapoznaliśmy się bliżej — powiedział — z poglądem strony syryjskiej na wiele problemów międzynarodowych. Uczyniliśmy dalszy krok naprzód w na szęj współpracy gospodarczej. Podpisaliśmy umowę w dziedzinie współpracy kulturalnej. PAP

Parafowanie porozumienia kładącego kres wojnie w Laosie

Według agencji France Presse we wtorek o godz. 16 czasu lokalnego premier Souvanna Phouma oraz pełnomocnik Patriotycznego Frontu Laosu, Phoumi Vongvichit parafowali w Vientiane porozumienie kładące kres wojnie w Laosie. Porozumienie to, które będzie podpisane w środę o godz. 11 czasu lokalnego w rezydencji premiera w Vientiane, przewiduje uregulowanie problemów politycznych i wojskowych.

Według AFP przerwanie ognia w Laosie wchodzi w życie w czwartek 22 lutego o godz. 12 w południe czasu lokalnego i przewiduje także wstrzymanie wszelkich działań powietrznych — w tym działań amerykańskiego lotnictwa strategicznego. (PAP)

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Pierwsze słowo budowlanych

Jeszcze nigdy w pierwszych miesiącach roku wielkopolscy budowlani nie pracowali tak wydajnie, jak w tym roku. Styczniove zadania zrealizowali w 108,3 proc. Najlepiej przebiegała budowa domów mieszkalnych. Zaawansowanie rocznego planu wyniosło 7,9 proc.

Na pewno — jak na tę porę roku — sprzyja załogom przedsięwzięciu budowlanym, podległym Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa pogo- da, jednak nie tylko ona ma wpływ na dobre wyniki. Jest to przede wszystkim zasługa lepszej organizacji pracy, wzrostu wydajności oraz polepszającej się stabilności za- łog.

Zadania budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce są w tym roku znaczne, załogi mają oddać do użytku 8718 mieszkań (w Poznaniu — 4199). W minionym roku wybudowano 8201 mieszkań w Poznaniu — 4165), w tym 688 ponad plan, co osiągnięto dzięki podjętym wówczas zobowiązaniom. Tegoroczny plan jest

Zachmurzenie duże z możliwością lokalnych większych przejaśnień. Miejscami opady mżawki a na południu — w tym wschodzie mokre go śniegu. Lokalnie, w dzielnicach wschodnich, gołoledź. Temperatura maksymalna od około 0 na wschodzie do około 6 st. na północnym zachodzie. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
21
LUTEGO
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 44 (9016)
Cena 50 gr

Przed świętem Armii Radzieckiej



23 bm. mija 55 rocznica powołania Armii Radzieckiej, a zarazem 28 rocznica wyzwolenia Poznania. Tak się bowiem złożyło, że w dniu swego święta czerwonoarmieści zwycięsko zakończyli walki o wyzwolenie naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej. Zarówno w Związku Radzieckim jak i u nas odbywają się uroczystości z okazji święta radzieckich sił zbrojnych. Na zdjęciu: serdeczne spotkanie młodzieży z żołnierzami Armii Radzieckiej.

W 28 rocznicę wyzwolenia Poznania

Uroczysty koncert w auli UAM Odnaczenia dla zasłużonych

Jak pisaliśmy we wczorajszym wydaniu, w Poznaniu trwają przygotowania do obchodów 28 rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej. Dzisiaj podajemy dalsze szczegóły programu uroczystości.

W czwartek 22 bm. o godz. 9 w Białej Sali gmachu Prezydium RN Poznania przy pl. Kolegiackim 50 cytadelowców zostaną wręczone Honorowe Odnaki miasta Poznania. O godz. 14 w gmachu Prezydium WRN odbędzie się zakończenie plebiscytu na „Wielkopolan 1972”.

Tegoż dnia o 15.30 zostaną

złożone wieńce: przed pomnikiem Braterstwa Broni na dawnej Cytadeli, przed pomnikiem PPR oraz przed obeliskiem przy Kwaterze Cytadelowców.

O 17 auli UAM będzie miejscem uroczystego koncertu z okazji rocznicy wyzwolenia miasta natomiast o godz. 18 ulicami Poznania przejdzie cap strzyki. W Domu Żołnierza, przy ul. Niezłomnych rozpocznie się dnia 22 bm. o godz. 19 spotkanie władz partyjnych i administracyjnych miasta z prądującymi robotnikami i działaczami społecznymi, z tymi, którzy przyczyniają się do umacniania ludowej obronności naszego kraju. Podczas spotkania zostaną wręczone medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju” i honorowe kordziki.

23 lutego o godz. 12 na Starym Rynku odbędzie się uroczysta odprawa wart. (ad)

S. Gucwa powrócił z Włoch

Do Warszawy powrócił wczoraj — po kilkudniowej wizycie we Włoszech — marszałek Sejmu PRL, prezes NK ZSL, S. Gucwa. Stał on na czele delegacji, uczestniczącej w obradach IV Kongresu Związku Chłopów Włoskich.

Plenum KC KPCZ

Na Zamku Praskim rozpoczęło się we wtorek plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Sprawozdanie Prezydium KC KPCZ na temat realizacji uchwał XIV Zjazdu partii wygłosił sekretarz generalny KC G. Husak.

Odmowa Pekinu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL odmówiło przedstawicielom ambasady ZSRR w ChRL zezwolenia na podróż do Szeńjanu, Charbinu, Czangczunu i Dalianu w celu złożenia wieńców na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walce z imperializmem i reakcją o wyzwolenie Chin.

Xuan Thuy u przywódców WRL

I sekretarz KC WSPR, J. Kadar i premier WRL, J. Fock, przyjęli sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu, ministra DRW, Xuan Thuy. Wyraził on wdzięczność na-

Nad „Raportem o stanie oświaty w PRL”

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu PRL na wspólnym posiedzeniu 20 bm. rozpatrzyły wstępnie wężłowe propozycje zawarte w „Raporcie o stanie oświaty w PRL” i podjęły decyzje kierunkowe w sprawie dalszego trybu prac nad wnioskami, wynikającymi z tego dokumentu.

Na ręce zaproszonego na posiedzenie prof. dr Jana Szczepańskiego złożono podziękowanie i wyrazy uznania dla członków Komitetu Ekspertów za przygotowanie raportu.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zleciły organom państwowym przeprowadzenie dodatkowych studiów głównie nad zapotrzebowaniem na kwalifikowane kadry oraz skutkami społeczno-ekonomicznymi, finansowymi i pedagogicznymi proponowanych rozwiązań.

Uznano za celowe przeprowadzenie szerokiej konsultacji, w środowiskach działaczy oświatowych i pedagogów oraz dyskusji ogólnospołecznej nad głównymi tezami raportu o stanie oświaty w PRL, dla uzyskania wszechstronnej oceny i wniosków ułatwiających podejmowanie dalszych decyzji. Dyskusja powinna przyczynić się do bieżącego doskonalenia każdej placówki oświatowo-wychowawczej i całego systemu oświatowego oraz ułatwić wybór optymalnych rozwiązań przyszłościowych.

Zobowiązano Ministra Oświaty i Wychowania oraz Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki do opracowania programu stopniowego wprowadzania powszechnego kształcenia średniego. Podstawę tego programu stanowić powinny uchwały VI Zjazdu PZPR, tezy programowe KC PZPR przyjęte przez VII Plenum propozycje raportu Komitetu Ekspertów oraz dotychczasowe rezultaty i doświadczenia polityki oświaty w Polsce.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wyraziły przekonanie, że dotychczasowe prace, zmierzające do rozwoju i doskonalenia systemu socjalistycznej edukacji narodowej oraz dyskusja i decyzje, jakie zostaną podjęte w ich rezultacie, uczynią szkolnictwo i oświatę nowoczesnym i skutecznym in-

strumentem szybkiego rozwoju życia gospodarczego i społecznego.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu omówiły i zaakceptowały — przedłożone przez Komisję Partyjno-Rządową do Spraw Inwestycji — propozycje w sprawie wzmocnienia dyscypliny inwestycyjnej oraz zastosowania środków ekonomicznych i finansowych usprawniających proces inwestowania w jednostkach państwowych.

Biuro Polityczne omówiło stan przygotowań do wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych.

Wężłowym zadaniem wojewódzkich konferencji partyjnych będzie dokonanie wnikliwej i wszechstronnej oceny całokształtu działalności społeczno-gospodarczej w województwie i na jej tle wytyczenie bardziej ambitnych zadań na najbliższy okres.

Obrady konferencji powinny dać jasną i precyzyjną odpowiedź na pytanie w jaki sposób i przy pomocy jakich działań poszczególne wojewódzkie organizacje partyjne, uwzględniając aktualną sytuację, zamierzają wyeliminować występujące jeszcze nadal zaniedbania w dziedzinie dyscypliny społecznej, organizacji pracy, stylu kierowania i zarządzania, co musi się wiązać z podniesieniem i zaostreniem wymaga-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj obrady plenum KW PZPR w Poznaniu

Dzisiaj obradować będzie plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem obrad jest polityka kadrowa, jako instrument partyjnego kierownictwa życiem społeczno-gospodarczym. (ms)

Jan Baier zdobył tytuł

„Najpopularniejszego Wielkopolanina 72”

W styczniu 1973 roku opublikowaliśmy listę kandydatów do tytułu „Wielkopolan roku 1972”, zwracając się do społeczeństwa z apelem o szeroki udział w plebiscycie. Równocześnie, pragnąc spopularyzować kandydatów oraz ukazać ich sylwetki, dorobek i osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społecznej, prasa, radio i telewizja publikowały odpowiednie materiały.

Czytelnicy, radiostuchacze i telewizorzy odpowiedzieli na apel organizatorów plebiscytu, nadsyłając do redakcji ogółem 25.480 głosów na 10 kandydatów.

W wyniku głosowania największą liczbę głosów (7 999) uzyskał Jan Baier, dyrektor Kombinatu PGR Manieckiego w pow. Śrem i tym samym otrzymuje tytuł „Najpopular-

niejszego Wielkopolanina roku 1972”. Natomiast tytuły „Wielkopolan roku 1972” — w kolejności liczby nadesłanych głosów — otrzymali:

Alojzy Andrzej Łuczak — dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu, Władysław Noszczak — st. sierżant MO — dzielnicowy w Gostawicach pow. Konin, Antonina Kawecka — solistka operowa, docent PWSM w Poznaniu,

Leon Chojnacki — inspektor szkolny Prezydium PRN w Kościanie,

Czesław Krajewski — spawacz w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu k/Poznań,

prof. dr Gerard Labuda — historyk, prezes Oddziału PAN w Poznaniu,

Bronisław Lange — konserwator linotypów w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka.

prof. dr Bogumił Krygowski — geograf, pracownik naukowy UAM,

Bolesław Hadryan — kierownik kina ruchomego w Krotoszynie.

Komisja Plebiscytowa złożona z przedstawicieli organów — Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, zarządów wojewódzkich ZMS i ZMW, redakcji „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”. Rozstrzygnięcie Plebiscytu Polskiego Radia, Ośrodka TV i „Naszej Trybuny” — składają tą drogą laureatom plebiscytu serdeczne gratulacje, a uczestnikom — podziękowanie za udział w głosowaniu.

Prezydent Czadu w Kairze

Do Kairu przybył z wizytą oficjalną prezydent Republiki Czadu, F. Tombalbaye. Przeprowadził on rozmowy z prezydentem Egiptu A. Sadatem, które dotyczyły kryzysu bliskowschodniego oraz problemów afrykańskich.

Proces w Ammanie

Przed trybunałem wojskowym w Ammanie rozpoczął się proces Abu Dauda, jednego z członków kierownictwa organizacji „Al Fatah”. Abu Daud aresztowany został w ubiegłym tygodniu w czasie próby przedostania się do Jordanii. Równocześnie aresztowano w Ammanie kilkudziesięciu jego ludzi.

Strzelanina w Londynie

Do siedziby Indyjskiej Wysokiej Komisji w Londynie wdarło się 5 uzbrojonych osobników. Otworzyli oni ogień do przechodniów. Według pierwszych doniesień, jedna osoba została zabita.

Nowy wybuch wulkanu

W nocy z poniedziałku na wtorek z wulkanu na islandzkiej wyspie Heimaey znów popłynęły potoki lawy.

PAP-RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM
RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM-PAP
INE-WY-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM
RADIO-INE-WY-TEL-EFONEM-PAP

nie z powodu podpisania porozumienia o zakończeniu wojny w Wietnamie, zdecydowanie potępia prowadzoną przy poparciu USA ekspansjonistyczną politykę Izraela na Bliskim Wschodzie.

E. G. Whitlam w Indonezji

Premier Australii, E. G. Whitlam przybył z oficjalną wizytą do Indonezji. Omówi on z prezydentem Suharto perspektywę dalszego rozwoju stosunków indonezyjsko-australijskich, problemy współpracy regionalnej, a także niektóre

Techniczne tempo w HCP

W ubiegłym 5-leciu załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu uzyskała średnie tempo wzrostu produkcji rzędu 12 procent rocznie. Tylko nieliczne załogi w Wielkopolsce legitymowały się wówczas tak znaczną dynamiką. Wydawało się też, że utrzymanie jej w przyszłości, wskutek wyczerpywania się rezerw będzie bardzo trudne a nawet niemożliwe. Przynajmniej jeśli chodzi o wildecką część kombinatu HCP.

Wyszło inaczej. W toku obrad zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR ilustrowano to przykładami. Załoga HCP, zdopinguwana pogrudniową polityką partii i rządu sięgnęła do niewydebytych dotąd pokładów twórczej inwencji i znalazła rezerwy, umożliwiające dalsze przyspieszenie dynamiki produkcji sprzedanej: w 1971 roku — o 12,6 a w 1972 — nawet o 15,8 procent.

Oczywiście, duży udział w tym przyspieszeniu miały zobowiązania robotników — ponadplanowej produkcji: w 1971 roku, na część VI Zjazdu partii — za 78 mln. zł i w 1972 roku, w ramach akcji „20 miliardów” — za 87 mln. zł. Były to kwoty znaczne, nawet na skalę „Cegielskiego”.

Równolegle z przyspieszeniem produkcyjnym przeciętne zarobki wzrosły o 11,2 procent, a więc znacznie powyżej planowanych. Fundusz zakładowy za 1971 rok osiągnął aż 88 mln. zł. (Za rok 1972 będzie znany po bilansie). Zgodnie z zapotrzebowaniem umieszczono dzieci pracowników w przedszkolach i na koloniach. Ponad 5 000 osób korzystało z zakładowych ośrodków wczasów rodzinnych. Prawie 600 pracowników (znacznie więcej niż pierwotnie zakładano) otrzymało nowe mieszkania i zanoszą się na to, iż mieszkaniowa 5-latką HCP będzie grubo przekroczona. Wydzielono dzięki pod pracownicze budownictwo indywidualne itd. I chociaż nie wszystkie socjalne życzenia załogi zostały w ciągu tych 2 lat spełnione (np. w dziedzinie budowy podmiejskiego ośrodka wypoczynku po pracy), to jednak wszyscy poczuli, że skończyła się stara polityka żenującej często „niemożności”.

Równie wyraźne przyspieszenie nastąpiło w procesach odnawiania techniki, technologii i organizacji produkcji w zakładach:

● **STOCZNIOM** — „Cegielski” zaoferował w ciągu tych dwóch lat, trzy nowe odmiany głównych silników napędowych, produkowanych w HCP

na licencji szwajcarskiej firmy „Sulzer”. Są to silniki mocniejsze, lżejsze i ekonomiczniejsze w eksploatacji od swych poprzedników. Podniosły więc konkurencyjność polskich statków w eksporcie i w żegludze zarobkowej.

● **KOLEJOM** — (przez Fabrykę Lokomotyw w Chrzanowie) „Cegielski” dostarczył nowe, lepsze odmiany silników krajowej konstrukcji do lokomotyw spalinowych średnich mocy (800—1000 KM). Zakłady oparowały też seryjną produkcję dwóch nowych typów wagonów pasażerskich o wysokim standardzie europejskim, a trzeci podobny wagon, wszedł w stadium prób liniowych.

● **FABRYKOM** — cztery nowe wydajne typy maszyn do obróbki metali, w tym także maszyny oparte na licencji japońskiej.

● **INNE DZIAŁY** gospodarki — „Cegielski” wyposażał w ulepszone typy silników agregatowych, ze względu na swą moc i zastosowanie, często nazywanych przenośnymi elektrowniami.

Kadrze inżynierskiej HCP udało się, w ścisłym współdziałaniu z naukowcami Instytutu Spawalnictwa, pomyślnie rozwiązać jedną z najbardziej pracochłonnych i kłopotliwych czynności produkcyjnych: spawanie ciężkich elementów silników okrętowych. Dziś spawa się szybciej i wygodniej przy pomocy adaptowanej angielskiej maszyny.

W Fabryce Obrabiarek zainstalowanie drogiego unikalnego obrabiarki pozwoliło wprowadzić nowe, postępowe technologie obróbki, znacznie wydajniejsze.

W Kuźni zainstalowano kupiony w Austrii mechaniczny manipulator, który niezwykle ułatwia wstawianie i wyjmowanie ciężkich przedmiotów z pieców oraz manipulowanie nimi między stanowiskami pracy.

W Fabryce Wagonów znacznie przyspieszono próby zastosowania nowych narzędzi i sposobów wykonywania jednej z najtrudniejszych operacji przy produkcji wagonów: prostowania bocznych ścian itd., itp.

Nie ma w HCP działu produkcji, w którym w ciągu ubiegłych 2 lat nie zaszyłyby też zmiany w organizacji. Usprawniono tok przyjmowania ludzi do pracy. Wzbogacono system oceny i awansowania pracowników.

Hala montażowa silników okrętowych w Zakładach „H. Cegielski”.

CAF — fot. Staszyszyn

cowników. Uproszczone obiegi dokumentacji. Ulepszono tryb dostarczania robotnikom materiałów, narzędzi i rysunków technicznych. Przewentylowano rozdzielnie pracy i liczne magazyny.

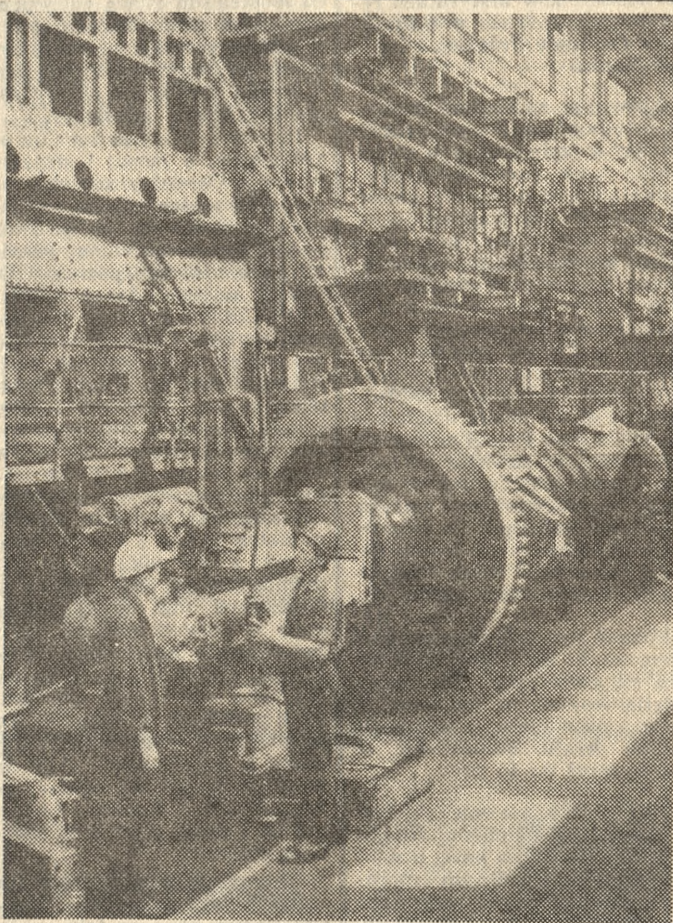
Wszystkie te poczynania umożliwiły uzyskanie owego przyspieszenia w dynamice produkcji zakładu, o którym mowa, i obniżenia kosztów wytwarzania.

Same tylko zabiegi porządkowe w gospodarce materiałami, jeszcze przed specjalną kuracją odchudzającą wyrobów HCP, pozwoliły zmniejszyć rozmiary zapasów aż o 115 mln zł.

Jak wielką zatem kwotę można by zaoszczędzić społeczeństwu, gdyby poszczególne krajowe biura konstrukcyjne przygotowywały fabrykom Zakładów „H. Cegielski” dokumentację konstrukcyjną silników, wagonów, lokomotyw, obrabiarek i innych wyrobów, do konających „analizy wartości” danych konstrukcji pod kątem zgodności ciężaru kosztów z funkcją?

Sądząc po presji, którą ostatnio wywiera załoga HCP na konstruktorów, także w tej dziedzinie należy spodziewać się przyspieszenia.

PIOTR CHOJNACKI



Miejsce dla zorientowanych ku przyszłości

1.

Jest coś fascynującego w naszej dzisiejszej, polskiej rzeczywistości. Coś, co łączy z inicjatywą, tych, których nazywa się niekiedy niespokojnymi duchami, przyprawia o gorączkę twórczego niepokoju; coś, co ludzi aktywnych i nie pozbawionych wyobraźni skłania do „przyspieszenia obrotów”. Ale choć energiczniejszego działania opiewają także jednostki bez specjalnej inicjatywy lecz pragnące po prostu dobrze pracować. Atmosfera działania jest wynikiem nie jakiegos przymusu zewnętrznego lecz głębokiego, wewnętrznego przekonania, że tak być powinno, bo tak jest lepiej i dla jednostki, i dla społeczeństwa.

Nie chciałbym się rozwodzić nad przyczynami tych zjawisk i szczegółowo wyjaśniać ich mechanizm, który w ruch wprowadził przed przeszło dwoma laty decyzje partii i rządu. Faktem jest, że atmosfera sprzyjająca dobrej i przynoszącej

cej widome efekty pracy — to dopiero początek. Ważny, będący niejako warunkiem sine qua non, ale jednak tylko początek. Ciąg dalszy i decydujący, to nasza praca. Im ona będzie lepsza, tym więcej zyskamy także dla siebie i dla swoich najbliższych. Bezpośrednio w postaci lepszych plac i możliwości zakupu atrakcyjniejszych towarów i pośrednio — w formie udoskonaleń świadczeń socjalnych, lepszej opiece zdrowotnej, zwiększaniu budownictwa mieszkaniowego, ulepszeniu gospodarki komunalnej itp.

2.

W tej coraz powszechniejszej atmosferze zafascynowania skutecznym działaniem i dobrą robotą nie możemy po prostu stać na tym, co przed grudniem 1970 roku uważaliśmy za osiągnięcia. Przeciwnie, nie tylko nie zadowala, lecz wręcz utrudnia realizację planów i zamierzeń wytyczonych przez VI Zjazd partii. W jeszcze większym stopniu przeszkadzają w tym bierność czy rutyna. Wprawdzie ani przeciętność, ani bierność i rutyna nie są zjawiskami tak jednoznacznie negatywnymi jak nierobstwo, pijanstwo, cwaństwo, czy bumelanctwo. W pewnych przypadkach jednak te na pozór niegroźne cechy mogą jednak się okazać szkodliwe, zwłaszcza gdy występują one u osób zajmujących kierownicze stanowiska.

3.

Zacznijmy od przeciętności. Otóż bywa, że ludzie mający w pracy wyniki przeciętne i nie wyróżniające ich niczym, cierpią na przerost ambicji: chcieliby znaleźć się na kierowniczym stanowisku. Jeżeli nadmierna ambicja jest jedyną cechą, która ich wyróżnia spośród otoczenia, nie sposób ich poprzeć w aspiracjach do kierowania. Byłoby to sprzeczne z założeniami i celami polityki kadrowej.

Zadowalanie się przeciętnymi wynikami nawet na niskim stanowisku u szeregowego pracownika jest zjawiskiem niepożądanym, a nawet ujemnym. Przeciwnie nigdy bowiem nie przynosi sukcesów, na których nam właśnie obecnie szczególnie zależy.

dobnie zresztą jak i moja dziewczyna.

Inna znów, po dłuższym, wyraźnym namyśle spytała mnie kiedyś, czy używam blaszanych foremek. Jakich foremek — myślałem — do piasku? Ani chybi, bardzo przepracowana. Nawet już nie pamiętałem jakie kiecki były modne tego lata, kiedy moje dziecko bawiło się bawkami z piasku. A ona mi tu — czy ja...(!!!)

— A może być tak urlop wzięła, co? — odpowiedziałam wymijająco — albo wyjechała do sanatorium?

Trochę to trwało zanim mi wytłumaczyła, że zmęczona wprawdzie jest, ale nie pracą zawodową, tylko wczorajszym ślęczeniem (wraz z mężem i synem) nad produkcją blaszanych foremek do... wypieku ciasteczek. Rozlatywały im się nieustannie, kaleczyły palce i nasuwały bezceenne myśli, o tym, żeby pójść i kupić takie produkty gotowe — w sklepie. Ładne, solidne i tanie.

Ktoś tu wyraźnie „w piątkę goni”. Pewnie ja — nadal jeszcze nie tracąc wiary w rzeczywiste dobrodziejstwa politechniczności. Ale skóra mi cierpi, gdy pomyślę, że już w przyszłym roku czekają mnie zajęcia techniczne z zakresu szkoły średniej...

WANDA CHILA

Rodzoną siostrą przeciętności jest bierność — zjawisko jeszcze bardziej negatywne.

O ile bierność u pracowników znajdujących się na dole drabiny służbowej jest objawem tylko niekorzystnym i przeszkadzającym w dobrej pracy, o tyle bierność na wyższym szczeblu drabiny służbowej wręcz dyskwalifikuje kierownika. Odpowiada on bowiem nie tylko za siebie, za zespół ludzi, któremu przewodzi, lecz także za wytyczenie i wykonanie pewnych określonych zadań. Może ponadto zarazem swoją biernością innych, jako że przykład idzie z góry...

Bardziej złożonym zjawiskiem jest rutyna. Ma ona rodowód inny niż przeciętność i bierność, ale efekty bywają podobne. Wprawdzie rutyna oznacza biegłość i wprawę nabytą przez długą praktykę; i tak pojmowana rutyna nie tylko nie jest zjawiskiem ujemnym, lecz staje się niezbędną do sprawnego wykonywania pewnych prac i zawodów. Ale rutyna to także skłonność do postępowania według utartych szablonów i do ulegania różnym nawykom. I w tym znaczeniu rutyna jest groźna, zwłaszcza gdy popadają w nią ludzie zajmujący stanowiska kierownicze. Skłonność do postępowania według schematów i szablonów oraz popadanie w nawyki prowadzi do zaniku inicjatywy i zaniechania prób poszukiwania nowych, lepszych rozwiązań.

Rodowodu rutyny szukać należy w upływie czasu. Im dłużej ktoś jakieś stanowisko zajmuję, tym bardziej narazywa bywa na atak rutyny. Bywają jednak ludzie, którzy mimo zajmowania kierowniczego stanowiska przez wiele lat, dalecy są od zrutynizowania, mimo że inni w krótszym czasie w tę rutynę popadają. Przyjęcie więc zasady, że po iluś tam latach należy zmienić kierownika, byłoby równoznaczne z automatyzmem działania, a więc także z... rutyną!

Podstawowym w ocenie przydatności człowieka na każdym stanowisku, w tym — kierowniczym, są wyniki jego pracy. Jeżeli ktoś przez wiele lat dobrze a nawet coraz lepiej, wywiązuje się z powierzonych sobie obowiązków, a oddany jego kierownictwu zakład lub dział osiąga coraz lepsze wyniki, znaczy to, że nie stał się rutyniarzem. Ze zdobył żywe doświadczenie, które w przeciwieństwie do martwej rutyny pozwala lepiej pracować na każdym stanowisku kierowniczym.

4.

Przyszło nam żyć w czasach ciekawych. Do wykonywania wszystkich zadań trzeba odpowiednio przygotowanych ludzi. Dlatego właśnie partia ustaliła i utrzymała w uchwałach Biura Politycznego zasady polityki kadrowej. Jedną z tych zasad jest stawianie wysokich wymagań wobec kadr. Im te kadry będą lepiej przygotowane do wykonywania za wodu, im więcej wśród nich będzie — jak to obrazowo powiedział Edward Gierek — „świadomych konstruktorów postępu, zorientowanych ku przyszłości, krytycznie oceniających własną działalność po to, aby szukać inspiracji dla nowych, bardziej ambitnych dokonań”, tym szybciej i pewniej zrealizujemy rozległe i fascynujące zadania zbudowania drugiej Polski. Czy może być świadomym konstruktorem postępu i jednocześnie człowiekiem zorientowanym ku przyszłości, człowiekiem przeciętnym, biernym i opanowanym przez rutynę?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nie zawsze na linii

Politechnizacja i ja

swoim paniom. Nie mogłam nawet wytłumaczyć mu, że ten mój, a raczej mojej córki domek to ani jej, ani moje dzieło tylko efekt kilkugodzinnej rozrywki dwóch wujków-inżynierów.

— Jak pani myśli — spytał jeszcze mój interlokutor — co dostaniemy? Pięć? Pani to pewnie pięć.

Diabli cię nadali, myślałem, głupio mi z tym architektonicznym cudem, które przecież jako dzieło kilku-letniego brzdąca — kształt mieć powinno zgola mniej doskonały. Ale przecież

kroić kamizelkę. Musimy. Dlaczego my obie, a nie one: uczennica i nauczycielka.

— To na lekcji tego nie szyję?

— Nie, nie ma czasu(!!) — A dlaczego akurat kamizelkę — pytam zapewne dość głupkowato.

— No, nie wiesz, że to jest modne?

Wiem. Siadam. Przykręcam. Innego dnia szyję. W rękę — bo nie mam maszyny do szycia (podobnie zresztą jak i szkoła, która

tego rodzaju zajęcia praktyczne egzekwuje). Wychodzi coś pośredniego między kaftanem bezpieczeństwa, a podomką pradiadziusia. Ale wykończyć tę rzecz starałam się starannie. No i efekt był: pięć. A jakże. Ale po przyjeździe do domu moja „upolitechniczona” nastolatka z pasją wrzuciła tę dziwną część garderoby do pojemnika na śmieci. Potem wrzuciła jeszcze coś tam „sklecone” przez nas obie z wężną, potem spódnice ze skosu (też modną!), pocięte płytki

PCW, drewniane klocki. Ale zanim wyrzuciła, to ja (nie szkoła, którą zalecenia władz oświatowych wyraźnie przestrzegają przed zadawaniem do domu „zadania” z zajęć praktyczno-technicznych) starałam się przekazać pannie, żalosne okrucy swych — w tej dziedzinie — umiejętności.

Na „pocieszenie” znajoma opowiada mi o brataniku, który całymi godzinami śleczy nad... haftami. Ale oberwanego guzika przy ko szuli, czy zepsutego żelazka naprawić nie potrafi. Po-

Ile razy zaklełam szpetnie, wbiłając w ścianę palec zamiast gwoźdźca, lub gdy musiałam uczestniczyć w zmaganiach pana domu z zepsutym przedmiotem — z wzdrużającym rozczuleniem spoglądałam na grzebiące się w łóżeczku niemowlę. No, niech no tylko jeszcze te parę lat zleci... Żyjemy przecież w dobie politechnizacji. Współczesna szkoła na pewno nie wypuści ze swych murów technicznego analfabety. Więc póki co — zmieniałam pieluchy i pielęgnowałam dziecię, byle tylko zdrowo dojrzało do wieku, w którym dane mu będzie korzystać z dobrodziejstw praktycznego kształtowania zasobów inteligencji i uzdolnień.

I wreszcie było mu dane. A raczej dane było nam. Mnie też. Doskonałe utrwalili mi się w pamięci pewien mglisty (ale jakież emocje niosący z sobą!) rane. Na szkolnym podwórku, wypełnionym przez mamy i tatusiów, doprowadzały tu swoje (politechnizujące się) latorośle, pewien pan, który od dłuższego już czasu zerknął w moją stronę, budząc (zupełnie nieuzasadnione, jak się okazało) nadzieje, zapytał nagle szeptem: „Jak się pani udało to skonstruować? Bo mój niby też ładny, ale pani domek to

Nauka i technika dynamizują rozwój Polski

W poniedziałek, w 500-setną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, uroczyste posiedzenie senatów wyższych uczelni Poznania oraz Oddziału Polskiej Akademii Nauk zainaugurowało poznańskie obchody Roku Nauki Polskiej. Sprawozdanie z tej uroczystości publikowaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”.

Podczas inauguracji prof. dr Gerard Labuda, prezes poznańskiego Oddziału PAN, omówił rolę i znaczenie nauki w rozwoju społeczeństw. Poniżej podajemy tekst jego wystąpienia.

Zaczeliśmy nasze zebranie od uczczenia pamięci, od przypomnienia twórczych osiągnięć wielkiego patrona Roku Nauki Polskiej, Mikołaja Kopernika. Niech mi będzie wolno raz jeszcze wrócić do tego punktu wyjścia naszej uroczystości. Postać Kopernika ma dla nas wartość symbolu, a za razem drogowskazu; pokazał on, że nawet myśl pozornie najbardziej oderwana może po siadać głęboki wpływ na życie społeczeństwa. Nawet jeżeli „myśli uczzonego są niezależne od sądu ogólnego” — twierdził wielki astronom — to winien je wypowiadać, „ponieważ dążeniem uczzonego... jest szukanie we wszystkim prawdy”. Kopernik miał tu oczywiście na myśli „prawdę” w znaczeniu właściwym dla języka nauki, czyli poszukiwania praw rządzących rzeczywistością i kształtowania według tych praw sądów i postępowania ludzi. Taka jest misja uczzonego, taka też jest rola nauki, stanowiącej produkt jego myśli.

Mój zawód historyka zmusza mnie do zastanowienia się nad prawami rządzącymi rozwojem ogólnoludzkiej kultury. Jako nauczyciel akademicki szukałem odpowiedzi na pytanie stawiane przez moich słuchaczy, czym tłumaczy się wyjątkowość kultury europejskiej w dziejach ludzkości. Że na pewnym etapie dziejów ma ona charakter wyjątkowy, nie ulega wątpliwości. Z jakiegokolwiek strony podejrzaje się do tego zagadnienia — wynik jest zawsze ten sam. Kultura europejska i poprzedzające ją kultury kręgu śródziemnomorskiego zawdzięczają swoją wielkość wartościom wniesionym do ich rozwoju przez naukę i technikę. Nauka odkrywa prawa rządzące otaczającym nas światem, technika i wyrastająca na ich styku organizacja życia społecznego kieruje społeczeństwem na drogę postępu i cywilizacji.

W pewnym okresie dziejów — nie tak dawnym — europejska myśl naukowa i technika ogarnęły inne kontynenty. Dziś Europa jest już tylko jednym z członów, bynajmniej nie najwybitniejszym, nowego etapu kultury i cywilizacji. Jedno tylko nie uległo zmianie — nauka i technika nadal stanowią główną siłę na pędową postępu społecznego i duchowego ludzkości.

Odkrywanie praw rządzących przyrodą i społeczeństwem ludzkim jest jedną z najtrudniejszych czynności, jaką znają dzieje. O wiele łatwiej jest powielać niż tworzyć nowe wartości. Jednakże tylko stosowanie praw nauki i techniki umożliwia narodom opóźnionym lub zacofanym wejść na drogę postępu i rozwoju. Na taką drogę weszła też socjalistyczna Polska.

Swoje wyjście z feudalnego zacofania i kapitalistycznego niedowładu zawdzięcza Polska rewolucji społecznej dokonanej w latach 1944/45. Oczywiście jednak jest, że warunkiem dalszego postępu Polski z roku 1973 jest świadome i celowe postawienie na rewolucję naukowo-techniczną.

Nie znaczy to, że hasło rewolucji naukowo-technicznej jest wynalazkiem dnia dzisiejszego lub wczorajszego. Myśl wydzwignięcia narodu polskiego na wyższy etap oświaty i kultury była realizowana konsekwentnie od pierwszych dni polskiej rewolucji społecznej. Temu zawdzięczamy fakt, że w roku 1939 mieliśmy w Poznaniu 2 szkoły wyższe, około

5 000 studentów oraz 120 profesorów i tyluż asystentów; obecnie mamy 8 uczelni i kilka instytutów naukowych, studentów blisko 35 tysięcy, profesorów i docentów ponad 700, młodszych pracowników naukowych około 5 000. W ciągu minionych 25 lat został więc stworzony potencjał, pozwalający przejść w Poznaniu na etap rewolucji naukowo-technicznej.

Osiągnięcia Polski Ludowej są dziełem wszystkich ludzi pracy, w tym również ludzi nauki i techniki.

Jeżeli teza o przemożnym wpływie nauki i techniki nie ma być ogólnikiem, to trzeba by sobie odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu nauka i technika przyczyniła się do rozwoju naszego kraju i w jakim stopniu rola tych czynników może się przyczynić do dynamizowania tego rozwoju w przyszłości.

Zostawmy tu na boku techniki; współczynnik ten jest obliczalny i ewidentny. Natomiast jeśli chodzi o tzw. naukę czystą, to jest to sprawa trudna i w wielu wypadkach mało uchwytana. Na tej niewymierności polega w dużym stopniu dystans do spraw nauki w odczuciu społeczeństwa. Trzeba zatem nieustannie sprawać naukę z piedestału odświętności do poziomu codziennej przystępności i obecności, upowszechniać jej rolę w świadomości społecznej.

Na naukę możemy spojrzeć jako na sumę dwu podstawowych czynności — tworzenia i upowszechniania myśli naukowej, czyli nauki w ścisłym znaczeniu i nauczania. W tym rozumieniu o wiele łatwiej ukazać aktywną rolę nauczania w rozwoju społeczeństwa. Każdy rozumie i docenia podstawową rolę szkół wyższych w dotychczasowym i przyszłym rozwoju naszego kraju i regionu. O wiele trudniej przekonać innych, a również siebie, o czynnej roli nauki w tym procesie. Działalność zbyt wiele współczynników w układzie pionowym i poziomym. W układzie pionowym: nauka światowa, nauka polska, nauka w regionie; w układzie poziomym wielokierunkowość i wielosekto-

rowość działań naukowych. Jedno jednak jest niewątpliwe: nie można sobie dziś wyobrazić nauczania odpowiadającego współczesnym standardom bez uprawiania nauki, choćby była to nauka odtwórcza i receptywna. Już dla tego samego celu musi się inwestować w naukę na uczelniach wyższych i utrzymywać ją na poziomie światowym.

Życie naukowe ma jednak to do siebie, że nie znosi ono monotonii i bierności. Nigdy nie wiadomo, na którym z badawczych warsztatów powstanie nowa myśl i nowe odkrycie. Przykładem znakomitym i bynajmniej nie rzadkim w dziejach jest właśnie Kopernik, działający przez całe życie z dala od ówczesnych centrów życia naukowego, a przecież mimo to największy z wielkich. W tej myśli również my w Poznaniu, korzystając z możliwości zachodzącej na naszych oczach rewolucji naukowo-technicznej, przystąpiliśmy do rozbudowy i budowy nowych pracowni badawczych. Powstają i realizują się takie plany na wyższych uczelniach poznańskich, w instytutach resortowych, a także w poznańskim Oddziale Polskiej Akademii Nauk.

Głównym zadaniem Oddziału jest popieranie wszystkich wysiłków zmierzających do rozwoju nauk podstawowych i unikalnych w naszym regionie. W tym zakresie poczyniono już pewne kroki. Do przyszłego planu pięcioletniego wprowadzono inwestycje rzędu 200 mln zł, czynione są starania o utworzenie laboratoriów aparatury unikalnej, powstają pracownie i zakłady, których brak w naszym środowisku. Oddział pragnie objąć swoją działalnością cały teren Polski północno-zachodniej, wysuwając jako jeden z ważnych kierunków działania problematykę morską. Będziemy zabiegali o to, aby Oddział wykorzystał środki Polskiej Akademii Nauk dla potrzeb naszego środowiska.

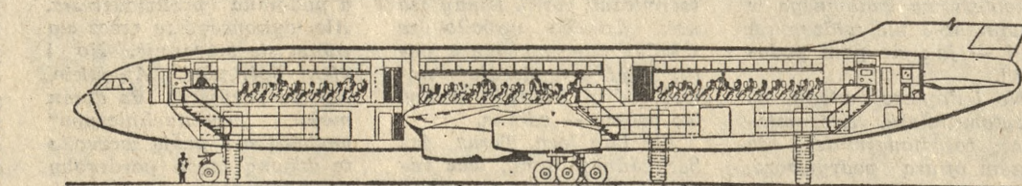
Poznań jest dziś dużym ośrodkiem nauki ale i inne środowiska się rozwijają. W okresie międzywojennym stanowił 10 proc. potencjału naukowego całego kraju. Stanowisko to podwyższył do 15 proc.

Jest pora stosowna, abyśmy w Roku Nauki Polskiej ruszyli w Poznaniu pełną parą, a wiać ciwie pełnym i silnym motorem napróżd celem zapewnienia naszym siłom naukowym jeszcze lepszej lokaty.

prof. dr GERARD LABUDA

Na deskach kreślarskich radzieckich konstruktorów samolotów powstaje obecnie „powietrzny autobus”. Samolot ten „Il 86”, ma kadłub średnicy 6 metrów, trzy wejścia i trzy kabiny, z których każda pomieści więcej pasażerów niż cały znany także u nas „Il 18”. Wygodne siedzenia montowane będą w trzech rzędach: po trzy albo w układzie czterech-dwa-cztery. Nowy gigant powietrzny pomieści 350 pasażerów, będzie miał zasięg około 2500 km, a jego szybkość podróżna wyniesie 900 km/godz.

W praktyce „Il 86” nie ma ustępować tym samolotom, które osiągają dwukrotnie większą szybkość podróżną. Brzmi to paradoksalnie, a jednak ma być możliwe dzięki całkowitej nowej formie organizacji obsługi naziemnej. Każdy, kto chociaż raz leciał samolotem, wie jak bardzo przedłużają czas podróży dojazd do lotniska i z niego, a przede wszystkim czas oczekiwania na odprawę bagażu. Im zaś szybsze i większe są samoloty, tym dłuższe w stosunku do czasu lotu są właśnie czasy odprawy bagażu. Chcąc tę kwestię rozwiązać, konstruktorzy wielkiego „Il 86” postanowili ten samolot tak skonstruować, żeby pasażerowie mogli swoje bagaże sami dostarczać do samolotu. W tym celu każda



Autobus powietrzny „Il 86”, który w trzech kabinach przewozić będzie 350 pasażerów.

Od aerobusu do ponadźwiękowców

z trzech kabin „Il 86” ma dwa pokłady: dolny, z którego pasażerowie odstawiają swój bagaż i góry, do którego z owej — nazwijmy to tak — przechodni bagażu będą przez wewnętrzne schody udawać się wprost na pokład podróży. Zeby rozwiązać wątpliwości sceptyków co do realności takiego systemu ekspedycji bagażu, konstruktorzy zbudowali naturalnej wielkości model jednej z kabin „Il 86” i przeprowadzili odpowiednie praktyczne próby.

Osoby, które brały udział w tym doświadczeniu w charakterze podróżnych, zdołały bardzo szybko odłożyć swój bagaż i zająć miejsca na pokładzie pasażerów. Okazało się, że przy uwzględnieniu

W jednej z wypowiedzi w dyskusji „Młodzi wobec przyszłości” przeczytałem opinię, że młode pokolenie interesuje raczej przyszłość, że nie chce ono żyć wspomnieniami. Pewno — dla młodego pokolenia ważniejszym zagadnieniem jest przyszłość niż pytanie o przeszłość. Ale kształt przyszłych lat pozwalał nakreślić dopiero gruntowna wiedza o teraźniejszości i latach minionych. Stąd mój postulat spojrzenia wstecz. Trzeba wiedzieć, jacy byli nasi przodkowie, rodzice, jacy my sami jesteśmy? Trzeba wgłębić się w przeszłość, aby poznać wytworzony wówczas kapitał kultury, wychowania, posiadanego charakteru, wartości moralnych itp. Kapitał, który może się przydać i na przyszłość.

Na ogół dużo mówi się, jaka to bieda panowała w okresie dwudziestolecia międzywojennego w mieście i na wsi. Ale nie wystarczy wspominać tylko o tym.

Tak, bieda była, trudna nawet dzisiaj do wyobrażenia, ale i my wtedy mieliśmy swoje przekonania i postawy moralne, które współwarunkowały nasze życie. I myśmy do czegoś dążyli, wierząc w przyszłość. Moja matka mimo nędzy kilkoro dzieci wychowała na uczciwych ludzi, z fachem w rękę.

Młodzi, moi niegdyś rówieśnicy, cechowali się przede

Tradycja — fundament jutra

wszystkim stałością, wiernością wobec wpojonych im i wyznawanych zasad postępowania, współżycia w domu i życiu społecznym. Bywali praw-



domówni i konsekwentni. Dbali o swoją godność czy honor, a także o powodzenie sprawy, dla której walczyli, swojej organizacji, w ogóle o dobro społeczeństwa. Umieci też uszanować autorytet przełożonego, wychowawcy.

Bawiliśmy się szczerze i radovali życiem, które dla nas nie było łaskawie. Ludzie śpiewem umilali sobie pracę i wolny czas, nie mówiąc o weselach, zabawach itp. „Takie mrozy nie bywały żeby pyski zamarały” — mówi dawna piosenka.

Chodzi mi więc o to, aby młodzi umieli dzisiaj wesołej i kulturalniejszej się wyżywać, czując do tego zapał i ochotę, taką samą, jak do pracy dla siebie i ogółu. Aby umieli organizować nie tylko potańcówki, zabawy i aby od prostych form rozrywki przechodzili do bardziej złożonych imprez kulturalno-rozrywkowych, z bardziej urozmaiconym programem, a więc z koncertem czy cześć popisami tanecznymi, różnymi konkursami itp.

Jestem zdania, że trzeba zrobić wszystko, aby wpoić w umysły i serca młodego pokolenia tę prawdę, że jak kiedyś starsze pokolenie walczyło o poprawę swego bytu, o sprawiedliwość społeczną, o dostęp do oświaty, o wyzwolenie, tak dziś oni, młodzi następcy, mają obowiązek troszczyć się nie tylko o ugruntowanie tych wszystkich zdobyczy, lecz także o ich dalszy rozwój. O to, by życie było wciąż lepsze, bogatsze, kulturalniejsze.

A. Kowal
pow. Leszno

Paragraf i życie

Z pracy uciążliwej do dogodniejszej

Gdy jednak trzeba ją wykonywać na stojąco, lekarz z pewnością zaliczy ją do uciążliwych.

Z kolei praca w akordowym systemie płac. Sam fakt odpłatania danej pracy według stawek akordowych nie kwalifikuje jej jako pracy uciążliwej. Decyduje lekarz, kierując się rodzajem pracy, warunkami, stanem zdrowia pracownicy. I gdy uzna, że praca nie jest uciążliwa i że w związku z tym nie ma podstaw do przesunięcia, pracownica otrzymywać będzie wynagrodzenie według akordowego systemu. Gdyby były one gorsze, zarobiłaby mniej. Przeciwnie nie otrzyma.

System czterobrygadowy. Sam fakt pracy w tym systemie nie przesądza o przesunięciu do pracy dogodniejszej. Jedną pracę w tym systemie lekarz kwalifikuje jako uciążliwą, innej za uciążliwą nie uzna. Tyle tylko, że pracownica musi być wyłączone z zmian nocnych, bo w nocy nie wolno zatrudniać kobiet w ciąży.

O uznaniu pracy za uciążliwą nie decyduje też wymiar czasu pracy. Są — jak wiadomo — prace, przy których obowiązują skrócone czas pracy. Ko-

bietę w ciąży lekarz z pewnością poleci przeniesienie do pracy dogodniejszej; pracownica nie zachowuje jednak prawa do skróconego wymiaru czasu pracy, który wiązał się z pracą poprzednią przy nowej zaś nie ma racji bytu. Odwrotnie — gdy pracownica jest portierem czy stróżem i pracuje w przedłużonym systemie czasu pracy (do 12 godzin na dobę, do 72 w tygodniu). Taka praca choć z reguły nie uciążliwa, w okresie ciąży pracownica może skrócić do 8 godz. na dobę i 46 w tygodniu.

Przesunięcie z pracy uznanej za uciążliwą do dogodniejszej nastąpić może w różnym czasie. Ale przeciętne wynagrodzenie z pracy poprzedniej przysługuje dopiero począwszy od szóstego miesiąca ciąży. Inaczej jest wówczas, gdy kobieta ciężarna pracuje przy pracy zabronionej dla kobiet w tym stanie. Od takiej pracy — a są one wszystkie wymienione w specjalnym wykazie prac zabronionych — trzeba kobietę w ciąży odsunąć jak najszybciej, bezzwłocznie po stwierdzeniu ciąży. Tutaj zaś od razu ma ona prawo do przeciętnego dotychczasowego wynagrodzenia z okresu trzech miesięcy. (d)

cze zbyt wielką hałaśliwość tak pomysłanych statków powietrznych.

Z myślą o skróceniu czasu podróży lotniczych zbudowano w Związku Radzieckim ponadźwiękowy samolot „Tu 144”. Jak wiadomo, samolot ten, rozwijający szybkość 2300—2500 km/godz. ma być wprowadzony do komunikacji powietrznej w ciągu bieżącej pięcioletki. Jeśli jednak uda się zastosować w silnikach taki materiał, który zachowa swoje właściwości także przy temperaturze spalania mieszanki wyższej niż dotychczas (a zdaniem konstruktorów jest to możliwe) — wówczas będzie można zbudować silniki odrzutowe zapewniające samolotom osiągnięcie szybkości rzędu 4000 km/godz. Nie wyklucza się, że w takim przypadku paliwem byłby płynny wodor, który przy spalaniu wytwarza temperaturę wyższą niż jakikolwiek dotychczas znany materiał pędny, ale czas znany materiał pędny, ale też, dodatkowo — jeszcze przed spalaniem mogłoby być używany do chłodzenia pewnych części silników.

Tak więc granic szybkości samolotów pasażerskich nie sposób dzisiaj przewidzieć. Tym bardziej, że dotychczasowe wyniki badań naukowych dowodzą, iż podczas lotu na wielkich wysokościach pasażerowie nie doznają żadnych skutków ujemnych wrażeń z powodu wielkich szybkości. (rekl)



Rozpoczynamy cykl rozmów z przedstawicielami poznańskich handlowców i producentów, aby dowiedzieć się co czynią i czynić będą, żeby społeczną funkcję codziennych usług przy ludzie usprawnić, żeby pracę naszego handlu podnieść na wyższy poziom, czyniąc z niej nowy wzór. Jaki? Pelen zaangażowanych zawodowych postaw, zrozumienia dla rosnących obowiązków w sferze obsługi ludności i naszych zwiększonych wymagań. Rozpoczynamy jak niegdyś, u początków kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI — od chleba. Wraz z przewodniczącym Komisji Handlu Rady Narodowej Poznania, Anthonim Świdorskim, rozmawiamy z dyrektorem Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego — Januszem Ratajczakiem:

— Obserwujemy od pewnego czasu, że konsumpcja chleba, jak my nazywamy podstawowego (sandemierski, praski itp.), zmniejsza się, rośnie natomiast zapotrzebowanie na drobne pieczywo — bułeczki, chlebki, rogaleki. Przy tych samych możliwościach wypieku udało nam się w ubiegłym roku dostarczyć ich o 2 procent więcej. Obecnie znacznie zwiększamy produkcję, dzięki uruchomieniu nowej taśmy „bułczanej” na Debuc, skąd pochodzią kajzerki, grahamki i bułki wrocławskie, których produkujemy 120 000 sztuk podczas jednej zmiany. W razie potrzeby możemy więc obecnie podwoić i potrójć te dostawy przez uruchamianie kolejnych zmian. Możemy też zapewnić świeże bułki w godzinach popołudniowych.

POZNAŃSKIE ZKSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictw Naukowo - Technicznych ukazały się ostatnio następujące książki:
Janusz Groszkowski — „Technika wysokiej próżni”. Str. 563, zł 85.
Ryszard Ciszewski, Kazimierz Fulczyk — „Projektowanie obwodów pomocniczych urządzeń elektroenergetycznych (elektrowni i stacji)”. Dla inżynierów, także techników i studentów. Str. 615, zł 95.
S. U. Gonczarenko — „Zadania z fizyki”, tłum. z rosyjskiego, wyd. II. Dla przygotowujących się do egzaminów na wyższe uczelnie techniczne, także nauczycieli szkół średnich. Str. 588, zł 50.
Athanasios Papoulis — „Prawdopodobieństwo, zmienne losowe i procesy stochastyczne”, tłum. z angielskiego. Dla elektroników, fizyków i matematyków. Str. 607, zł 90.
A. Bensasson — „Wzmocnienie pasmowe. Analiza i obliczanie”, tłum. z francuskiego. Dla inżynierów elektroników, także studentów. Str. 475, zł 77.
Anatol Selecki — „Rozdzielanie mieszanin. Metody niekonwencjonalne”, seria „Inżynieria chemiczna”. Dla inżynierów, także studentów. Str. 321, zł 65.
Jerzy Osowski — „Zarys rachunku operatorowego. Teoria i zastosowania w elektrotechnice”, wyd. II zmienione. Dla elektroników i elektryków, także studentów. Str. 659, zł 110.
„Nowoczesne metody produkcji obuwia” — praca zbiorowa. Dla inżynierów, także studentów. Str. 334, zł 42.

Lutowy „NURT“

Redakcja rozpoczyna druk wspomnień Michała Scipio del Campo, najstarszego z żyjących lotników na świecie i nestora lotników polskich.
Reportaż Waldemara Kosińskiego opowiada o tym, jak funkcjonuje eksperyment kosmiczny (organizacja szkół zbiorczych na wsi i dowożenie do nich dzieci).
O sprawach polsko-duńskich pisze Maria Krystofiak (idzie o kontakty kulturalne).
W części literackiej znajdujemy prozę Marka Nejmana oraz wiersze licznego grona młodych poetów poznańskich.
Redakcja zamieszcza obszerny wybór głosów w dyskusji nad książką doc. Stanisława Kozłowskiego i prof. Jarosława Ładośa „Dialektyka a społeczeństwo”. Wstęp do materializmu historycznego.
W Małej Wszechnicy „Nurtu” pisze Stanisław Hebrowski („Problemy współczesnego teatru a tradycja”).
Dalej znajdujemy prace Władysława Orłowskiego („Semantyka teatru telewizyjnego”), Wojciecha Janowiaka („Wiersze które nie kłamią”), Marka Kozaneckiego („Świat wśród światów”), Włodzimierza Ławniczaka („Współczesny humanistyczny dzieła sztuki”), wywiad z prezesem ZPAP Zbigniewem Bednarowiczem i głównym architektem Poznania Jerzym Buszkiewiczem oraz stałe rubryki i felietony. (ms)

Ratunek — w technice

Chleb dla każdego podniebienia

— Czy to nie byłoby rozwiązaniem dla zaspokojenia wiecznego w Poznaniu głodu ciepłego pieczywa — świeża, chrupiąca bułka? Niektórzy skłonni są przypisywać popyt na ciepły chleb osobliwym poznańskim upodobaniom. Sądzę jednak, że nabywca chce w ten sposób uzyskać pewność, iż kupuje pieczywo rzeczywiście dobre i świeże. Zmusiła go do tego sytuacja, w której piekarze — chcąc przed świętami zapewnić zdrową podaż — gromadzą pieczywo na zapas, co drugi chleb jest więc czerstwy...

— Bułki rzeczywiście można sprzedawać niemal prosto z pieca. O ich świeżości w ręku nabywcy zdecyduje teraz organizacja dostaw i wielkość zapotrzebowania handlu, gastronomii, szkół, szpitali i bufetów zakładowych. My zapewniamy z kolei dobrą jakość bułek, uzyskaną wysoką techniką wytwarzania, bo piekarz już tylko nadzoruje tu produkcję, a decyduje o niej głównie dobry surowiec i sumienność ciastowego, który je przyrządza.

Zmiana struktury konsumpcji pozwala nam zarazem wpro- wadzać nowe, lepsze gatunki chleba, co klienci kilkudziesięciu poznańskich sklepów dostrzegają już od początku roku.

— Przepraszam, ale czy w ten sposób nie wzrosła średnia cena pieczywa? Czy wasze dążenia nie rozciągają się z masowym zapotrzebowaniem?

— Utrzymujemy potrzebne wielkości produkcji taniego chleba, np. starogardzkiego, sandemierskiego, żytniego. Ale konsumenci chcą mieć lepsze pieczywo. Bierze się to m. in. stąd, że zbyt długo panowała w Poznaniu asortymentowa jed- nostajność, mieliśmy też naj- więcej pieczywa żytniego, wla- czanego niegdyś na siłę. A jeśli chodzi o ceny, średnia war- tość pieczywa w ciągu tych dwóch lat nie poszła w górę, ale zmniejszyła się o złotych- kę.

Obecnie, wobec nowych wy- magań części klientów, chcemy zatem dostosować się do zmieniających się gustów. Pro- dukujemy w tym roku chleb „gospodarski” na serwatce, „sło- dowy” pakowany w folię alu- minową i „grzankowy” — w

woreczkach plastikowych. Są nowe w smaku, lepsze, zapew- niają świeżość przez 4 — 7 dni, wdzicznie przyjeżdżają je konsu- menci. Powróciliśmy też do chleba „tureckiego” z rodzy- niami, do „pumpernika”, któ- ry otrzyma opakowanie zapew- niające trwałość pieczywa przez kilka miesięcy. Mamy łącznie 42 gatunki pieczywa, z czego 21, to różne rodzaje chle- ba.

— Liczby budzące uznanie, ale i niewiarę. Nabywca przecież nie od- czuwa takiego dostatku, w skle- pie ma zazwyczaj niewielki wy- bór.

— Toteż jesteśmy gotowi przejąć część sklepów piekar- nicznych, aby uczynić z nich wy- specjalizowane duże jednostki, w centrum miasta i dzielnicy, jak to się już stało w innych miastach. W ten sposób może- my zagwarantować ciągłość sprzedaży i pełny wybór przez cały dzień. Dotychczas objeł- smy patronat nad jednym SAM-em na Osiedlu Jagielloń- skim.

— Propozycja jest do przyjęcia w toku naszej wspólnej kampanii o Handlowy Znak Jakości. Mówi- pan, że życzenie klienta jest wa- szym życzeniem. Więc my życzy- my sobie nie tylko jeść dobry chleb, ale i kupować go spokojnie, bez kolejek. Zbyt łatwe byłoby znajdować przyczyny dotychcza- sowego tłoku w zamykaniu do go- raczego chleba, muszą być inne przyczyny tłoku.

— Istotnie, przede wszystkim nasze możliwości produkcyj- ne. Także szczupłe zaplecze większości sklepów ogólnospo- żywczych. Dlatego sugerujemy sklepy specjalistyczne. Czasem też szwankuje system zamów- wień, co daje się odczuć zwłasz- cza na peryferiach. W tym ce- lu stworzyliśmy możliwość do- staw pieczywa nawet na godzinę przed zamknięciem sklepów. Ponadto świeżość pieczywa za- pewnimy krojonym i pakowa- nym pieczywem, niedługo otrzy- mamy na to urządzenia z im- portu.

— Ciągłe jeszcze są więc kłopoty z ilościową podażą. Kiedy się one skończą?

— Odczuwalna poprawa na- stąpi po oddaniu do użytku pie-

karni przy ul. Żeromskiego, zgodnie z planem — w 1975 ro- ku. Ale wykonawca obiecuje skrócić ten termin o rok. Przy- będzie w ten sposób 20 procent mocy produkcyjnych. Cały pro- blem rozwiąże nam jednak do- piero piekarnia na Ratajach, oddana do użytku w 1977 r.

— Pamiętam podobnie optymi- styczną opinię o piekarni przy ul. Różanej. Tymczasem w kilka lat po modernizacji i ona okazała się niewystarczająca. Czy tym razem przewiduje się potrzeby najbli- szych kilkudziesięciu lat, z uwzględ- nieniem prognoz demograficz- nych i zmian struktury spożycia?

— Nasza ocena koniecznych mocy wytwórczych sięga roku dwutysięcznego. W tym czasie, wiemy już o tym, musimy zbu- dować dwie nowe piekarnie. Mamy już lokalizację: na Na- ramowicach i Kopaninie. Uwzględniamy wszystkie czyn- niki konsumpcji, a także wy- mogi sanitarne i ochrony śro- dowiska.

— Jaka jest przyszłość piekarni- ctwa: małe czy duże piece? Mając na względzie jakość i widząc ko- lejki do prywatnych piekarenek, jestem gotów przypuszczać...

— I pomylił się pan. Nasza przyszłość to technika. Z kil- ku przyczyn. Wysoki standard pieczywa przy dużym zapotrze- bowaniu można uzyskać dzia- siaj tylko przez mechanizację. Tu bowiem nie zawodzi czło- wiek, który nie przyszedł, nie wyrobił lub przespał dojrze- wanie ciasta, bo czyni to auto- mat. Każdy chleb jest tu do- brze wypieczony, bo tempera- turę reguluje termostat, a czas — jednostajny ruch taśmy w piecu. I bułeczka jest zawsze równej wagi, dobrze wyrobio- na, nadziewana.

Wobec rosnącego niedostat- ku pracowników (a zawód nasz ponadto feminizuje się), w ob- licy zwiększonych wymagań ilościowych i jakościowych, ty- lko mechanizacja może roz- wiązać wzrost jakości, ilości, asortymentu pieczywa. Przeko- namy nabywców, że mamy rac- je. Już w ciągu tych dwóch lat.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK

PLASTYKA

Filmowe i plakatowe groteski Lenicy

Plastyka współczesna bardzo daleko wybiega obecnie poza tradycyjnie dotąd za- rezerwowane dla niej obszary malarstwa, rzeźby czy grafiki. Ingeruje w budownictwo i architekturę, kształtuje, a przynaj- mniej kształtować pragnie for- my seryjnie wytwarzanych pro- duktów przemysłowych, tworzy systemy szeroko pojmowanej pro- pagandy i informacji wizualnej. Zaznacza także coraz bardziej swą obecność w teatrze, w filmie czy telewizji.

W tej sytuacji ogromne obsza- ry jej nowych zastosowań umy- kają z pola widzenia wyspecja- lizowanych galerii i salonów wy- sławowych. Stają się nazbyt trud- ne lub zgoła niemożliwe do po- kazania w formie wystawy. Zuba- ża to w efekcie naszą znajomość spraw sztuki współczesnej, pro- wadzi do bardzo ostrych nieraz przedziałów między tym, co na- zywamy plastyką wysławową, a tym, co odbieramy, na co dzień, nie uświadamiając sobie nawet tego, że jest to także plastyka.

Na tym ile szczególnie, wy- biegającego poza ramy przed- sięwzięcia o charakterze lokal- nym, znaczenia, nabiera cykl im- orez przygotowany w poznań- skim Arsenale przez Muzeum Narodowe oraz Biuro Wystaw Artystycznych z myślą o szer-okiej popularyzacji twórczości Ja- na Lenicy. Jednego z tych wła- śnie artystów, których twór- czość odcisnęła swe piętno rów- noześnie na wielu dziedzinach sztuki. Na sztuce plakatu i grafi-

ki książkowej, ale także na współczesnej plastyce filmowej: artystycznym, autorskim filmie ry- sunkowym. Zrealizował ich Leni- ca dwanaście w kraju i za grani- cą, we Francji, w której od lat stale mieszka i w Niemiec- kiej Republice Federalnej. Przy czym poszczególne wątki jego sztuki przenikają się wzajemnie współ- tworząc język wypowiedzi plasty- cznej filmu, plakatu, ilustracji książkowej. Sprawy zacierpięte wprost z satyrycznego żartu ry- sunkowego czy plakatu odnajdu- jemy potem, bez ruchu, w jego filmach. I odwrotnie. Pomysł raz już wykorzystany w filmach powracają na karty książek czy plakatów. Dlatego też właśnie, aby wyrobić sobie pogląd na twórczość Jana Lenicy nie wystar- cza znajomość jego grafiki. Dla- tego Biuro Wystaw Artystycznych otrzymaliśmy jednak w Pozna- niu, rzeczywiście szeroką i w miarę pełną, prezentację dorobku tego artysty. Obejmuje ona po- kaz plakatów oraz drobnych form graficznych Lenicy uzupeł- niany filmami, stanowiącymi in- tegralną, a być może nawet, naj- ważniejszą, część tej wystawy.

Jan Lenica przed laty był jed- ną z pierwszoplanowych postaci polskiej szkoły plakatu. Szkoły dziś już nieistniejącej, całkowi- cie niemal zuniifikowanej z bie- żącą produkcją światową, ood- naporem nowych rozwiązań pla- stycznych napływających z Za- chodu. Na czym polegała specy- fika tej szkoły możemy przekoa-nać się m. in. na podstawie tej wystawy. Plakaty Lenicy opiera-



Na zdjęciu: plakat Jana Lenicy.

ją się przede wszystkim na dow- cipie plastycznym, ogromnej in- wencji i pomysłowości tego pla- styka, dążącego wytrwale do jak najbardziej skrótowej formy wy- powiedzi, do zbudowania prostej i zaskakującej pointy. Filmy Le- nicy genetycznie wyrastają z je- go plakatów. Zaskakują odbior- cę bogactwem point, żartów, sko- jarzeń i znaczeń, ale nie zawsze potrafią do końca skupić jego uwagę. Lenica jest bowiem mi- strzem krótkiego rysunkowego filmu zbudowanego na jednym pomysle. To, co urzeka w jego filmach krótkometrażowych, wy- raźnie przeszkadza w odbiorze jego filmów pełnometrażowych, które przerażają się w jedną wielką rewię żartów, dowcipów i rysunkowych grotesk. Podobne- go wrażenia doznaje się zresztą także przy obcowaniu z plakata- mi. Każdy z osobna wydaje się świetny. Tracą jednak kiedy ogła- da się je w masie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Sport-sport

Powstanie Federacja Związków Sportowych

Zmiany w strukturze polskiego sportu

Problemy sportu i masowej kultury fizycznej były ostatnio tema- tem obrad przedstawicieli najwyższych władz państwowych i poli- tycznych. Sprawy te omawiało także Biuro Polityczne KC PZPR.

Uznano za słuszne, aby w miejsce dotychczas działają- cych związków sportowych, ja- ko samodzielną organizację społecznych powołać Federację Związków Sportowych, zajmu- jącą się całokształtem sportu wyczynowego. Organizacja ta otrzymała ma status stowarzy- szenia wyższej użyteczności pu- blicznej oraz kompetencje do wykonywania wszystkich za- dań wyznaczonych przez pań- stwo w zakresie sportu kwalifi- kowanego.

Jak pisał Jerzy Iwaszkiewicz w „Głosie Pracy”, zarządzanie spor- tem wyczynowym będzie scentra- lizowane, zdecentralizowane nato- miast zostaną decyzje dotyczące masowej kultury fizycznej.

W skład Federacji Polskich Związków Sportowych wejdą cen- tralne i okręgowe związki sporto- we oraz kluby reprezentujące obec- nie odpowiedni poziom i dyspo- nujące właściwym zapleczem i ba- zą materialną. Trudno obecnie po- wiedzieć ile klubów wejdzie w skład federacji, (mówi się o 150-200); wiadomo jest, że będą to kluby najlepsze, ich dalszy rozwój fi- nansowany będzie ze środków fe- deracji. Zmieni się także status prawny sfederowanych organizacji sportowych, pozabawione zosta- ną one osobowości prawnej, a ich za-

kres działania określi regulamin federacji. Zachowane zostanie jed- nak prawo poszczególnych zwią-zków do organizowania rozgrywek, czy inicjowania działalności pro- gramowej. Praca w klubach i związkach nadal oparta będzie na działalności społecznej.

Kluby, które nie wejdą w skład federacji, finansowane będą ze spe- cjalnie utworzonych, powiatowych funduszy rozwoju kultury fizycz- nej.

Proponowane zmiany organiza- cyjne, zakładają, że kluby w dal- szym ciągu działać będą w oparciu o zakłady pracy — zachowany zo- stanie więc czynnik decydujący w wielu przypadkach o rozwoju nie- których dyscyplin.

Utworzenie federacji spowo- duje zmianę dotychczasowego zakresu działania zrzeszeń spor- towych. W związku z przeję- ciem spraw sportu wyczynowe- go przez nową organizację, za- kłada się, że zreszтения bran- żowe w głównej mierze zajmo- wać się będą sprawami sportu masowego.

Projekt nowej struktury sportu niewiele jeszcze mówi o ostatecznych zasadach organi- zacyjnych sportu masowego — chociaż o zamierzeniach w tej sprawie dowiemy się chyba w najbliższym czasie. Najważniej- sze, że zapoczątkowany został system działań umożliwiają- cych przywrócenie właściwej rangi i proporcji sportowi wy- czynowemu, jak i masowej kul- turze fizycznej. (zb)

Nagroda

„France Football“

Na stadionie olimpijskim w Mo- nachium odbyła się uroczystość wręczenia „Złotej piłki” najlepsze- mu piłkarzowi Europy 1972 r. Fran- cuzowi Beckenbauerowi. Sławnemu sportowcowi nagrodę wręczył re- daktor naczelny tygodnika „France Football” — Max Urbini.

dalekopisem

WYGRANA GÓRNIKA W EKWADORZE

Piłkarze Górnika zakończyli za- oceaniczne tournée występem w stolicy Ekwadoru. Jedenastka za- brzańskich Górnika wygrała z Nacionalem (Quito) wicemistrzem Ekwadoru 4:2.

Radio, telewizja i cała prasa sko- mentowały bardzo pochlebnie wy- stęp Polaków. W meczu z Na- cionalem dwie bramki zdobył Lu- bański, a po jednej Deja i Skow- ronek.

NAGRODY MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Doroczna nagroda Ministra Spraw Zagranicznych dla sportow- ców, którzy w 1972 r. najbardziej rozślawili imię Polski Ludowej w świecie, otrzymali Wojciech For- tuna i olimpijska reprezentacja piłkarska — złoci medalisti olim- piad w Sapporo i Monachium.

PRZED TURNIEJEM TENISA STOŁOWEGO

W dniach 13—17 marca odbę- dzie się w Oslo eliminacje do grupy „B” europejskiej ligi tenisa sto- łowego. Weźmie w nich udział re- prezentacja Polski. Przeciwnikami Polaków w III grupie eliminacyj- nej będą zespoły: Danii, Holan- dii, Luksemburga, Jersey, Norwe- gii i Walii. Dwie najlepsze druży- ny, po rozegraniu turnieju syste- mem każdy z każdym, awansują do grupy „B”. (ob)

Zimowa spartakiada w Szamotułach

W Szamotułach odbyła się Zimo- wa Spartakiada, zorganizowana przez Miejski Komitet Kultury Fi- zycznej. Wzięło w niej udział pra- wie 200 zawodników i zawodni- ców ze szkół i zakładów pracy. Z po- wodu nietypowych w tym roku wa- runków atmosferycznych, organi- zatorzy zmuszeni byli zrezygnować z przeprowadzenia rywalizacji w dyscyplinach typowo zimowych. Spartakiada obejmowała tylko trzy konkurencje: tenis stołowy, szachy i strzelanie z wiatrówki. Zwycię- zcy indywidualni w poszczególnych konkurencjach otrzymali dyplomy i upominki. W punktacji zes- polowej wśród zakładów pracy zwyciężyła Zawodowa Straż Pożar- na, wśród szkół średnich — I Li- ceum Ogólnokształcące. Ze szcze- gół podstawowych najlepsi okaza- li się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3. (zb)

Boks

Opole zwyciężyło w pucharze GKKFiT

Niefortunnie wystartowali młodzi pięściarze okręgu poznańskiego w rozgrywkach o puchar GKKFiT. Ulegli oni na ringu w Lesznie niezbyt wysoko notowanej reprezen- tacji Opola, w stosunku 10:12. Opo- lańskie już przed meczem prowadzi- 6:0, ponieważ Kaczmarek (Poznań) w papierowej i Tomaszewski (Bu- dowlani) w średniej, spóźnili się na wagę, a Kłaczynski (Warta Śrem) — półśrednia, w ogóle nie przybył do Leszna. Zawodnik re- zerwowy w wadze średniej — Pe- rliński (Zagłębie) nie posiadał do- kumentów. Nie należał świadcy to o zainteresowaniu pucharem kie- rownictwa wspomnianych klubów.

Spotkanie stało na średnim po- ziomie, przy czym w wagach cięż- szych dominował boks siłowy. Go- ście górowali szczególnie lepszym przygotowaniem kondycyjnym.

Oto wyniki walk (od papierowej do ciężkiej, na pierwszym miej- scu zawodnicy Poznania: Gierla- kowski wypunktował Marcińska, Stasiak uległ Waszakowi, Mirek wygrał z Mańko, Czepanis prze- grał z Glinnym, Rutkowski poko- nał Jakubiaka, Kreglewski zwycię- żył Makucha, Maciejak już w I starcie wygrał z Nowakiem na skutek przewagi, Krużyński prze- grał z Drzymałą. (R)

Tenis stołowy

Juniorka z Ostrzeszowa w reprezentacji na MŚ

Tenis stołowy, popularny rów- nież w Wielkopolsce, pod wzglę- dem wyczynu nadal znajduje się na dalszej pozycji.

Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego nie ma swego re- prezentanta w I lidze, w II lidze natomiast drużyny z Wielkopolski zajmują dalsze miejsca w tabeli.

Z zadowoleniem notujemy więc fakt wyznaczenia do reprezentacji Polski na najbliższe mistrzostwa świata w Sarajewie, zawodniczki, juniorki ostrzeszowskiego Piasta — Anny Przygodzianki.

Na zawodach klasyfikacyjnych w Łodzi pokonała on w pięknym stylu wiele renomowanych przeci- wniek.

Gratulujemy młodej pingpongi- stce zaszczytnego wyróżnienia. Mo- że powołanie jej do reprezentacji Polski, stanie się punktem zwrot- nym w działalności wielkopolskich tenisistów stołowych. (p)

Życzenia Wojciecha Fortuny dla japońskiej gazety

Dzisiejszy numer krakowskiego „Dziennika Polskiego” zamieszcza „reprodukcję japońskiej gazety „The Fuji Evening Tokyo” ze zdję- ciem złotego medalisty z Sapporo — Wojciecha Fortuny bardzo po- pularnego w Japonii oraz list na- czelnego redaktora tej gazety, w którym dziękuję nam naszemu mi- strzowi za życzenia noworoczne przesłane za pośrednictwem „Dzie- nika Polskiego”. Wyraża również przekonanie, że tego rodzaju kon- takty między gazetami przyczynia- ją się do zbliżenia i zacieśnienia przyjaźni między narodem polskim i narodem japońskim. (op)

Cenno

Poznań, ul. Paderewskiego 11
oferuje do natychmiastowej dostawy
GAŚNICE

HALONOWE AEROZOLOWE 0,31
zastępujące wycofane z produkcji
gaśnice tetrowe 1 l

do gaszenia pożarów:

ciężkie palnych i gazów oraz urządzeń
elektrycznych pod napięciem, głównie
pożarów w zarodku w samochodach
osobowych, garażach, małych warsztatach
mechanicznych i laboratoriach,
centralach telefonicznych itp.

— cena hurtu — 101,— zł

— cena detal. — 112,— zł 1973-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-

znanu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnia zaraz:

— **ANALITYKÓW I PROJEKTANTÓW SYSTEMÓW**

elektrycznego przetwarzania informacji — wy-

magane wykształcenie wyższe techniczne i ekono-

miczne.

— **PROGRAMISTÓW komputera** — wykształcenie

wyższe techniczne, ekonomiczne oraz średnie

techniczne i ekonomiczne.

— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW**

— do obsługi technicznej urządzeń systemu kom-

puterowego.

— **OPERATORÓW urządzeń systemu komputerowe-**

go — wykształcenie średnie (mężczyźni).

— **DOKUMENTALISTE d/s informacji patentowej**

— wymagane wykształcenie wyższe techniczne,

wzgl. średnie techniczne, praktyka z zakresu in-

formacji patentowej oraz znajomość dwóch ję-

zyków obcych.

— **KIEROWNIKI stacji maszyn księgujących** — wy-

magane wykształcenie wyższe ekonomiczne

i praktyka w eksploatacji maszyn księgujących

Ascoia 170, 422-K2

— **Pracowników fizycznych**

— **TOKARZY,**

— **FREZERÓW,**

— **WYTACZARZY,**

— **WIERTACZY,**

— **SPAWACZY elektrycznych,**

— **SLUSARZY silnikowych i remontowych,**

— **INSTALATORÓW,**

— **KIEROWCÓW wózków,**

— **MANEWROWYCH,**

— **SUWNIOWYCH,**

— **ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego,**

— **ROBOTNIKÓW gospodarczych,**

— **SPRZĄTACZKI,**

— **WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej,**

— **STRAŻAKÓW,**

— **POMOCE KUCHENNE,**

— **MURARZY,**

— **TYNKARZY,**

— **BETONIARZY,**

— **CIEŚLI,**

— **ZROJARZY,**

— **INSTALATORÓW, BLACHARZY ze specjalno-**

ści instalacji wentylacyjnej,

— **ELEKTROMONTERÓW.**

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział

Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 1912-K1

POSZUKUJE SIĘ LOKALU

powierzchni do 40 m² na cele biurowe,
w budynku wydzielonym, najchętniej
Grunwald.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia: telefon 67-12-58 — 9.

36841g

P. P. „Motozbyt” Poznań — Antoninek, ul. Goryslawa
nr 9 — poszukuje pilnie zaraz następujących
pracowników z terenu m. Poznania i powiatu po-

znańskiego:

— **KIEROWNIKI stacji obsługi,**

— **REFERENTÓW do działu handlowego,**

— **MAGAZYNIERÓW,**

— **REFERENTA z pisaniem na maszynie, na pół**

etatu — kobieta,

— **TOWARZNAWCÓW do działu technicznego,**

— **KSIĘGOWYCH (KSIĘGOWE)** — najchętniej sta-

zystów z ukończonym Technikum Ekonomicz-

nym lub Handlowym,

— **SPRZĘDAWCÓW do sklepów na terenie miasta**

Poznań,

— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynów.**

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawo-

dowego — telefon 734-81, w Poznaniu — Antoninek.

2020-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu,
ul. Krańcowa 9 — zatrudni zaraz następujących
pracowników zamieszkałych na terenie m. Poznania
i pow. poznańskiego:

— **KOWALI do Wydziału Obróbki Kuźniczej,**

— **TOKARZY do pracy na automatach,**

— **SLUSIERZY do pracy na automatach,**

— **SLUSARZY REMONTOWYCH,**

— **TOKARZY REMONTOWYCH,**

— **FREZERÓW,**

— **ODLEWNIKÓW - FORMIERZY,**

— **OSTRZARZY.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale

Kadr i Szkolenia zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa

nr 9, pokój nr 3.

Dolazd tramwajami linii: 6 — 8 — 12 — 19 oraz

autobusem linii 70. 2012-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 w Po-

znanu — przyjmie kandydatów do przyuczenia w

zawodzie

USTAWIACZA RUSZTOWAN RUROWYCH

— **NA KURS MONTAŻYSTÓW RUSZTOWAN**

RUROWYCH.

Kurs jednomiesięczny wraz z praktyką, rozpocznie

się 26 lutego br. Po ukończeniu kursu praca w akor-

dzie.

Warunkiem przyjęcia — dobry stan zdrowia, wy-

kształcenie podstawowe.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Po-

znań, ul. Strzelecka 2-6, VI piętro, pokój 626, telefon

572-91, w. 514.

Dla zamiejscowych kwatery na koszt przedsiębior-

stwa. 2109-K1

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powo-

gaz” — Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa 6, telefon

126 — zatrudni zaraz:

— **DWÓCH TECHNOLOGÓW z wykształceniem**

wyższym, względnie średnim,

— **EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym na**

stanowisko kierownicze,

— **TECHNIKA ze znajomością zagadnień inwesty-**

cyjnych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

340-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni

i Przemysłu „ENERGOBLOK” — zatrudni zaraz:

1. **KIEROWNIKA BUDOWY** — wykształcenie wyż-

sze lub średnie, z uprawnieniami,

2. **KIEROWNIKÓW ROBÓT z wykształceniem śred-**

nim,

3. **MAJSTRÓW BUDOWY z uprawnieniami,**

4. **TECHNIKÓW BUDOWY,**

5. **KOSZTORYSANTA,**

6. **REFERENTA ADMIN.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kierownict-

wie Rejonu Budów — Poznań, ul. Panny Marii 2 —

telefon 596-95, wewn. 19. 2166-K1

ROLNIKU!

Mechaniczny wygarniacz obornika

do zamontowania w każdej oborze

dostarczy na miejsce i zamontuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY

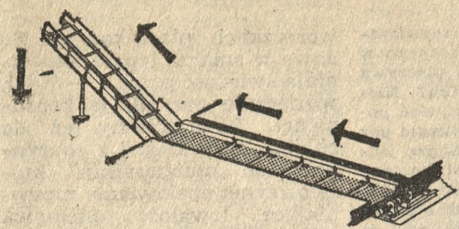
„METAL-TRAKCJA”

POZNAŃ,

ul. Lutycka 95 — telefon 404-59

Blizszych informacji udziela biuro w godzinach od 8—14. Na życzenie wysyłamy
prospekty, wzgl. delegujemy przedstawiciela, w celu omówienia sprawy na miejscu.

1867-K1



UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną

PIECZATKĘ

o następującej treści:

Miejskie Przedsiębior-

stwo Taksówkowe, Po-

znań, ul. Dąbrowskie-

go. 1970-K1

Praca Nauka

Blacharza samodzielnego

zatrudnie i zakwateruje

w Gdańsku. Oferty Biuro

Ogłoszeń Gdańsk pod G-

37506. 422-K2

Pracownia zatrudni gor-

seciarke. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 36506g.

Przyjmę zaraz pracowni-

ka ze znajomością robót

kanalizacyjnych lub nie-

wykwalifikowanego. Praca

stała. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 36513g.

Przyjmę malarzy i uc-

zniów. Nad Potokiem 19

m. 3, po godz. 16. 36538g

Pracownika fizycznego na

stałe w gospodarstwie sa-

downiczo — hodowlany,

pod Poznaniem — zatrud-

nić. Pożądana znajomość

obsługi sprzętu mechanicz-

nego. Oferty z podaniem

warunków „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 36583g.

Murarzy przyjmie zaraz.

Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 36574g.

Potrzebny pracownik do

prac w gospodarstwie rol-

nym. Roman Gręzieli —

Czechy, poczta Klecko,

pow. Gniezno. 36611g

Potrzebna gospodyni na

probowstwo w pobliżu Po-

znania, do jednej osoby.

Oferty — „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 36654g.

Blacharz na konstrukcje

wentylacyjne ze spawa-

niem, potrzebny, warsztat

Poznań — Jeżyce. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 36690g.

Do wykończenia domu,

potrzebny tynkarz. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 36695g.

Student Politechniki udzi-

li korepetycji z matema-

tyki. Tel. 641-38. 36490g

Kupno Sprzedaj

Kupię Lambrettę Li lub

TV. Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 36496g.

Planino używane kupię.

Oferty „Prasa”, — Grun-

waldzka 19 dla 36519g.

Tokarnię metr toczenia

kupię. Jawę CZ 175, stan

dobry, sprzedam, maszy-

nę Łucznik wieloczołno-

ściową, mało używaną —

sprzedam. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

36550g.

Kupię planino w dobrym

stanie. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 36553g.

Kupię tapczan 1-osobowy,

szafę wspan. 2-drzwiową,

dywan. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 36244g.

Okazyjnie sprzedam apa-

raturne nagłaśniającą 50 W.

Poznań, Zielona 2 m. 24.

36267g

Sprzedam kolekcję znacz-

ków pocztowych. Dzwonić

po godz. 20. Telefon

66-06-08. 36449g

Sprzedam aparaturę nagła-

śniającą Echolette, wio-

lonoce, klarnet. Poznań,

Nad Wierzbakiem 32 m. 1.

36618g

Sprzedam jadalnię debo-

wą, rzeźbioną, rok 1920.

Tel. 506-30, godz. 16—20.

36466g

Maszyny rzeźnicze uży-

wane, kuter „Fortuna”,

maszynę do cięcia „Mülle-

ra” oraz silnik — okazyj-

nie sprzedam. Drobnik,

Murwana Goślina, Nowa

ZAKŁAD PAŃSTWOWY

POSIADAJĄCY ŚRODKI

NA BUDOWĘ DOMU WZASOWEGO

POSZUKUJE WSPÓLNIKA

Oferty RSW „Prasa”,
ul. Grunwaldzka 19 dla 2225-K1.

Praca Nauka

Krawcowa konfekcyjna — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3494g.

Przyjmę szycie po domach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37668g.

Sprzątaczkę zaraz zatrudnię. Ul. Drzewna 29a. 37746g

Kucharza o wysokich kwalifikacjach, do nowoczesnej restauracji, przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37494g.

Gospośia starsza do 2 osób pracujących potrzebna, warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37274g.

Samodzielna gospodyni, uczciwa, wiek i stan objęmy, do samotnego państwa kupca — rzemieślnika, potrzebna. Wynagrodzenie dobre lub współpraca. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37291g.

2 krawcowe konfekcji damskiej zaraz potrzebne. Ul. Soczynieckiej 7a w podwórzu. 37704g

Potrzebny robotnik na gospodarstwo. Ruszkowo 17. pow. Środa. 36630g

Uczennicę przyjmę. Pracownia gorsetów, Chudoby 23. 37546g

Potrzebna zaraz gospośia samodzielna. Warunki dobre, własny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37187g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35404g

Magistrowie przygotowują maturzystów, ośmioklasistów do egzaminów. Szmarzewskiego 21 m. 7. 35826g

Przygotowanie do egzaminów (klasa VIII i maturyści) pod kierunkiem doświadczonych pedagogów Zamieszcowi — zajęcia niedzielne. Lampego 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 18—19. 35284g

UWAGA!

NOWOŚĆ

UWAGA!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
WPROWADZIŁY DO SPRZEDAŻY NA TERENIE POZNANIA

drób dzielony na tackach:

- ♦ UDA Z KURCZĄT,
- ♦ PIERSI Z KURCZĄT,
- ♦ PORCJE ROSOŁOWE,
- ♦ ĆWIARTKI przednie i tylne z kurecząt.

Kupując drób dzielony na tackach, szybko przyrządzisz potrawę.

Wymienione elementy z drobiu sprzedawane są w sklepach MMH, MHD, PSS.



Sprzedaz

Pudelki miniaturowe, pełnorodowodowe, czarne, po championach, sprzedam. Tęczowa 4 m. 2, godz. 17—20. 36887g

Wyżyły węglarskie krótkowłose po doskonałych rodzicach, ur. 15. I. 73, sprzedam. Tel. 732-26 lub 598-51, wewn. 50. 208p

Sprzedam szczeniaki pudła średnie. Konin, Powiat, Wlkp. 2 m. 10, tel. 232-95. 213p

Sprzedam „Fortral”. Tel. 567-87, godz. 19. 37585g

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 37069g

Samochody

Spiesznie sprzedam Skodę 440 Spartak. Tel. 557-29, od godz. 8—14. 206p

Mercedes 200 D dodatkowo wyposażenie, mały przebieg, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36528g.

Auto Service — Kraszewskiego 30, wykonuje wiele letniej trwałości zabezpieczenia antykorozyjne dla samochodów nowych 15 proc. rabatu. Od 1 marca do 31 maja 73 wykonujemy bezpłatnie gwarancyjną poprawki zabezpieczenia. Specjalność naprawy samochodów Syrena, 35315g

Sprzedam Skodę 1100 furgon. Pobiedziska, ul. Kiszowska 16a. 36535g

Sprzedam Chevrolet de Lux spiesznie i tanio. Tar nowo Podgórze, ul. Sportowa 22. 36478g

Sprzedam samochód marki Warszawa Pick-up, ciągnik Zetor 25 K, 3 jałowice wysokocielne. J. Wojkiewicz, Poznań — Minikowo, Nowosądecka 4. 36434g

Okazja — sprzedam Syrenę 105 — nową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36628g.

Oryginalne pokrowce Trabant — Combi, tanio sprzedam. Długa 9 m. 1. 36616g

Tanio sprzedam Wartburg Combi Poznań, ul. Chotomińska 41. 36810g

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON”
Przerób Tworzyw Sztucznych — Poznań,
ul. Kościelna nr 58

poszukuje pilnie

pomieszczeń biurowych

(pokojów) o powierzchni 30—40 m²

na terenie Jeżyce lub Starego Miasta.

Oferty prosimy kierować do Działu Technicznego Spółdzielni — telefon 444-86. 2008-K1

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe, pokój lub dwa z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37649g.

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukują pokoju na okres 18 miesięcy. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37648g.

Przyjmę solidnych panów na pokój. Dębica, Ciszowa 12 m. 2, po 15. 37536g

Małżeństwo — członkowie spółdzielni, wynajmie, kupi kawalerkę lub pokój z kuchnią. Platne rok z góry. Młde widzialny telefon. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37760g.

Wrocław! Zamienię dwupokojowe, wygodne mieszkanie na mniejsze, w województwie poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 211p.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, z równoczesną możliwością wykończenia w bieżącym roku, położony w Polanicy Zdroju. Wiadomość kierować pod adresem 57-300 Kłodzko, skrytka pocztowa 30. 172p

Sprzedam ogród zagospodarowany w Puszczykowie, wraz z domkiem letnim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37745g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, z domem gospodarczym. Leszno, pl. Dr. Metzga 8, I ptr. 209p

Kupię willę całą wolną, do 5 pokoi lub połowę willi z ogrodem w Poznaniu lub na przedmieściu, od właściciela. Pilne, poważne oferty z opisem — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37792g.

Sprzedam działkę budowlaną 0,46 ha. Zacharzew, Spacerowa. Właściciel — Ostrów Wlkp., Szkołna 18a m. 3. 210p

W dniu 19 lutego 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 77 lat, drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek

KONRAD GÓRNICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną 37864g

† Dnia 19 lutego 1973 r. zmarł w wieku 65 lat, mój kochany mąż, ojciec, teść, brat i szwagier, sp.

JÓZEF BAUER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godzinie 12.30 na Junikowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną 37788g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1973 r. zmarł w wieku 74 lat, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz kochany ojciec, teść i ukochany dziadek

WACŁAW OKUPNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. II. 1973 roku o godz. 15.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

RODZINA 37875g

† Dnia 19 lutego 1973 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, sp.

MARIA TONDER

z domu Kuciak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Grodzisku Wlkp.

W głębokim smutku pograżone

dzieci, wnuki i rodzina

Ślōcin, Poznań, Kielec, Buk, Wilanowo. 37828g

† Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 72

WALENTY TECLAW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną 37786g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 lutego 1973 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77

EDWIN ROBAKOWSKI

kapitan w stanie spoczynku, powstaniec wielkopolski, żołnierz AK, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami wojskowymi, emer. inspektor powiatowy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Obornikach.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pograżone

żona i rodzina 37881g

Oborniki, Powstańców Wlkp. 6.

Dnia 19 lutego 1973 r. zmarł pracownik
Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”
w Poznaniu

JAN ŚLEDZIK

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Szamotułach. 2237-K1

Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł nasz były długoletni pracownik i członek Spółdzielni

WOJCIECH NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. II. 1973 roku o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd — Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy
Spółdzielni „Obuwnik Poznański” w Poznaniu 37802g

W dniu 17 lutego 1973 r. zmarł wieloletni członek Cechu

MIECZYSLAW BIAŁASZYŃSKI

mistrz mechaniki pojazdowej

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 lutego 1973 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu 37759g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1973 r. zmarła w wieku 58 lat, długoletnia, ceniona i bardzo ofiarna pracowniczka naszego przedsiębiorstwa

JADWIGA KRYSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 lutego br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu 2197-K1

W dniu 16 lutego 1973 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

CZESŁAW NOWAK

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i wzorowego pracownika, a współpracownicy nieodżałowanego koleżę, którego żegnają z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego 1973 roku o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa — współpracownicy
Dyrekcja
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu 2212-K1

ŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: 60-959 Poznań. skrytka pocztowa 1074. ● Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Sek, Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. ● Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 637-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 637-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ● Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. ● Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań, tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Reklamów nie zamawiać. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał, półrocze lub rok — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosza i urzędy pocztowe. D-16

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

W WOJEWÓDZTWIE
WAGROWIEC: „Trzy białe strzały”.
GNIEZNO: „Zemsta”.
LESZNO: „Świętoszek”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Opowieść wigilijna”.
KORNIK: „Powrót z frontu”.
LESZNO: „Prywatna wojna Murphy’ego”.
NOWY TOMYŚL: „Poskromienie złośnicy”.
OBORNiki: „Jankes”.
ROGOŻNO: „Słuchajcie bicia dzwonów”.
SREM Słonko: „Zandarm z gór”.
Klubowe: „Zaproszona”.
ŚRODA: „Czyż nie dohija się koni”.
SZAMOTUŁY: „Dodes’ka Den”.
WAGROWIEC: „Zabójstwo inż. Czarta”.
WRZEŚNIA: „Małżonkowie roku II”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„USA — Nowy York” — wystawa światowa cz. I.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Wiochór sonat fortepianowych L. v. Beethovena — Tatiana Nikolajewa (ZSRR).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 17.17 Muz. rozrywk.: 8.30 Konc. żyć: 8.45. Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 W kregu muz. klasycznej; 10.05 Mistrzowie pięknej słowa — A. Szczępiński; 10.25 Gra Zespół Martina Denny; 10.35 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 11 Muz. przewodnik po świecie; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13 Gwiazdy radiotelewizyjnej estrady; 13.20 Gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 „Z pasją” rep.; 14.20 Konc. muz. polskiej; 15.05 Godzina dla dzieci i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popul.-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Koncert chopinowski z nagraniami A. Benedetti-Michelanelli; 20.30 Kwadrans dla saksofonistów; 21 Naukowy rolnik; 21.25 Rozmowy o wychowaniu rodziny; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Konc. Chór Rozgłośni Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza; 22.25 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński; 22.40 Mel. zimowego wieczoru; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.50 Rytm i piosenka; 8.35 Mistrz i jego produkcja — rep.; 8.50 Mel. starowarszawskie; 9 Mel. sprzed lat; 9.35 Przebieg lat 70; 9.50 „Od Morza Kaspijskiego po szczyty Pamiru”; 10.10 15 minut z zesp. Gary McFarland’a; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 R. Schumann: Cykl: pieśni „Dichterliebe”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słynne arie operowe; 13.40 „Koniec marca” fragm. pow. R. Rive, przekład Ernestyny Skurat; 14.05 Trabka i organy; 14.25 Kapela Jarmolowicza; 14.45 „Bielka szafeta”; 15 Studenci PWSM w Warszawie przed mikrofonem PR; 15.40 Pieśni i tańce świata — muzyka Iraku; 17.15 Nauka dla regionu; 17.25 Aud. dokum.; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton; „Tematy pozornie nieaktualne”; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd społeczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR: „Polowanie na Guevara” — słuch.; 20.36 Muzyka rozrywk.; 20.49 Felieton: „Zdjęcia amatorskie”; 20.55 „Portrety polskich kompozytorów” — B. Szabelski; 21.35 Wspomnienia przy pianinie — K. Komeda; 22.33 J. Brahms: Konc. skrzypcowy D-dur op. 77; 23.15 O.I.R.T. Cykl: „Nauka w szeptach pokoju”; „Osiągnięcia rumuńskiej medycyny”; Wykład prof. dr. Trajana Dinkulescu (Rumunia); 23.35 Karnawałowe rytmy.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Od Halifaxa do Zagłoby — gawęda; 7.40 Muzyka zegarynka; 8.05 Mój magnefon; 8.35 Klasyki franc. piosenki; 9 „Tajemnica ślepych ptaków” — odc. 7; 9.10 Nowości radiotelewizyjnej estrady — grupa Witolda Klejnota; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ludwig van Beethoven z 3 Marce op. 45 poświęcone Marii Esterházy; 10 Mel. z Japonii; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Przebieg za przebiegiem; 11.05 „Halo, to Ramon” — słuch. dokum.; 11.30 El Babaku w Jazz Galerie; 11.45 „Pamiętniki kamerdynera cesarza Napoleona I” — odc. 11 księżki Louis’a Wairy Constanta; 12.25 Za kierownicą; 13 Na oświeświeś antenie; 15.10 Album muz. uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Tury Murphya rag timy; 16.05 „Kocha, lubi, szanuje” — gawęda; 16.15 Co nam zostało z Jazz Jamboare; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków” — odc. 8; 17.15 Mój magnefon; 17.40 Od zachodu do wschodu słówca; 18 Piosenki z różnych obrotów; 18.20 R. Schumann —

GS-y dla mieszkańców wsi

580 milionów złotych na rozwój placówek handlowo-usługowych

Trudno dziś wyobrazić sobie rozwój wsi bez udziału gminnych spółdzielni. Z każdym rokiem poszerzają one zakres działania. Chociaż obsługa rolnictwa zajmuje nadal pierwszoplanową pozycję, to jednak coraz więcej uwagi poświęca się gastronomii, usługom, problemom handlu itp. Ten kierunek pracy znalazł też poczesne miejsce w planach działania na najbliższy okres. Świadczy o tym suma 580 milionów złotych, jakie w skali naszego województwa przeznaczają się na realizację wytyczonych w tej dziedzinie zamierzeń, a obejmujących okres do końca bieżącej pięciolatki.

mineralizowanych oraz napojów wytwarzanych z dodatkami koncentratów soków owocowych. Produkcja napojów chłodzących, dzięki uruchomieniu nowych obiektów, oraz wprowadzeniu trzysmianowej pracy wzrosło o 23 miliony litrów.

Dynamika wiejskiego handlu

Korzystne zmiany odnotuje handel wiejski. Wybuduje się sporo nowych lokali i zmniejszy szereg starych. Jeżeli dotychczas w Wielkopolsce, w pionie gminnych spółdzielni, budowano rocznie 70 nowych sklepów, to w roku bieżącym oddanych zostanie do użytku 135 nowych obiektów, a dalszych 865 przejdzie kapitalny remont bądź modernizację. Placówki te, w większości budynki typu pawilonowego, oddane zostaną branży specjalistycznej. Wizytówką wiejskiego handlu staną się wiejskie domy handlowe. Będą one koncentrować niemal wszystkie branże, łącznie z usługami. Skończą się więc kłopoty z naprawą obuwi, prasowaniem czy skróceniem rękawa przy drodze do sklepów. Domy takie, w których będzie można ubrać się „od stóp do głów” otworzą swoje podwoje w Liskowie i Błaszach pow. Kalisz, Witkowie pow. Szamotuły, Czarniejewie pow. Środa i Chocz pow. Pleszew.

Poprawy oczekiwać należy również w gastronomii.

Usługi dla gmin

Wszystko wskazuje na to, że usługi, na których niedomagania tak często narzekamy,

ulegą zasadniczej poprawie. Ich wartość wzrosła z 94 mln zł w roku 1970, do 168 mln zł w roku 1975. Środki inwestycyjne (54 mln zł) przeznaczają się na budowę nowych zakładów. Zwróci się szczególną uwagę, aby zlokalizowane były stosownie do potrzeb, nowo utworzonych gmin. Poszerzy się bazę techniczną zakładów usługowych o nowe obiekty w Kościanie, Kaliszu i Trzciance. Będą to warsztaty remontowe utrzymujące własny tabor transportowy w należytym stanie. (za)

Problem pieczywa rozwiązany

Znaczną część GS-owskich wydatków budżetowych pochłonie rozwój przemysłu rolno-spożywczego. Przewiduje się m. in. że w roku 1975 związany zostanie ostatecznie problem zaopatrzenia wsi w pieczywo. W tym celu powiększy się liczbę piekarni. Jeszcze w bieżącym roku powstaną nowe, zmechanizowane piekarnie w Kościanie, Borku pow. Gostynin, Grzegorzewie pow. Koło i Kramsku pow. Konin. Wyposażenie ich nastrecają jednak trudności, gdyż „Spomasz”, jedyny producent maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, nastawiony jest raczej na produkcję sprzętu dla piekarni — gigantów.

Zwróci się szczególną uwagę na poszerzenie asortymentu pieczywa białego i cukierniczego. Produkcja tego asortymentu wzrosła o około 900 ton w stosunku do roku 1971. Myśli się nadto o budowie 11 zakładów masarskich. (Czynnych obecnie 156 masarni GS-owskich to również dawne warsztaty rzemieślnicze). Jeszcze w bieżącym roku rozpoczyna pracę 3 nowe tego rodzaju placówki w Czarnkowie, Trzciance i Ostrzeszowie zwiększając produkcję mięsa i przetworów o 2,5 tys. ton rocznie. Przetwórnice koniny w Ostrzeszowie i Rawiczu poszerzą asortyment wytwarzanych konserw. Tym bardziej, że ponad 3,5 tys. ton końskiego mięsa eksportuje się z Rawicza do państw zachodnich. Wzrasta także eksport mięsa króliczego z zakładu ubojowego w Tarnowie Podgórnym. Wysyła 600 ton tego smacznego mięsa przysparza krajowi dewiz.

Więcej napojów chłodzących

Deficyt napojów chłodzących zmniejszy 3 nowe wytwórnie, które wybudowane zostaną w bieżącym roku w Gołuchowie pow. Pleszew, Wolsztynie i Pniewach pow. Szamotuły. Do końca bieżącej pięciolatki uruchomionych zostanie łącznie 11 takich obiektów. Będzie więcej m. in. wód

ZMW w Obornickim

Młode umysły i ręce potrafią wiele zdziałać

Związek Młodzieży Wiejskiej w pow. obornickim wykazuje dużą żywotność i sprawdzoną w działaniu ofiarność, dzięki czemu zaliczany jest do wyróżniających się w Wielkopolsce. W ub. roku zwerbowano doń prawie 400 członków i utworzono 4 nowe koła. Obecnie więc ZMW w Obornickim zrzesza ponad 3,2 tys. dziewcząt i chłopców w 85 kołach.

Dobre rezultaty przynosi praca w dziedzinie dokształcania młodzieży, w jej społecznej i gospodarczej aktywizacji. W 37 kołach prowadzi się szkolenie oświatowo-polityczne, umożliwiające poznanie wielu zagadnień współczesnego świata, zaś w 35 — szkolenie partyjne i ZSL. Dużo uwagi i czasu poświęca się

przygotowaniu członków do zawodu rolnika. Szkolenie takie ma miejsce w 33 zespołach PR przy kołach ZMW i kołkach rolniczych. Coraz owocejsza i widoczna jest praca zespołów młodego rolnika (20), skupiających 210 absolwentów PR i ZSR. Dzięki temu znaczny odsetek członków organizacji posiada już wykształcenie zawodowe lub średnie.

Młodzi spod znaku ZMW aktywnie udzielają się w kołkach rolniczych i GS-ach, a także uczestniczą w różnych pożytecznych konkursach. Właściwie spełniają swoje zadanie coroczne olimpiady wiedzy rolniczej, akcja „Wszyscy uczymy się zawodu”, konkurs „Wzorowy młody rolnik”. Gospodarstwa Wiesława Zajacza z Grudnia, Stanisława Kosmowskiego z Ninina, Jana Szymkowiaka ze Skrzetusza, Jana Stachowiaka z Rożnowa i innych, prowadzone samodzielnie przez nich lub wspólnie z rodzicami, mogą stanowić wzór. Od wielu lat ZP ZMW w Obornikach ogłasza też konkursy na najlepiej pracującą placówkę kulturalną. W 1972 r. w czołówce w kolejności znalazły się kluby z Ludom, Cieśli i Tłukaw.

Bardzo konkretny jest udział młodzieży w realizowanych przez społeczność wiejską czynach. Zeszłego roku oborniczanie ZMW-owcy pracowali na rzecz środowiska ok. 20 tys. roboczogodzin, zwracając szczególną uwagę na urządzenie świetlic i klubów oraz porządkowanie wiosek. Najbardziej widoczne są efekty tych ZMW-owskich robót w Ludomach, Boduszewie, Ryczywle, Przebudowie i Wymysłowie. (bop)

PROGRAM II: 16.45 — Nasze recenzje; 17 — Świat w kamerze naszych reporterów — filmy Tele-Aru; 17.20 — „Miedzy morzem a la dem”; 17.50 — Spotkanie z Andrzejem Kurylewiczem i Formacją Muzyki Współczesnej; 18.10 — Chroni koni Mundi — Kronika Świata — cz. I; 18.40 — „Kronika” — poradnik kosmetyczny; 18.45 — Język francuski — I. 36 — cz. II; 19.20 — Dobranoc — (kolor) i Dziennik; 20.05 — Studio 63 — z cyklu „Opowieści mojej żony” M. Żulawski — widow. pt. „Babie lato”; 20.20 — „Szpieg cesarza” — franc. film serijny odc. II — „Marynary”; (kolor); 21.15 — „Świat i Polska” — (kolor); 22 — Artysty, których podziwiamy — Antoni Majak; 22.50 — Dziennik i wiad. sportowe; 23.20 — Politechnika — powt.

PROGRAM II: 16.45 — Nasze recenzje; 17 — Świat w kamerze naszych reporterów — filmy Tele-Aru; 17.20 — „Miedzy morzem a la dem”; 17.50 — Spotkanie z Andrzejem Kurylewiczem i Formacją Muzyki Współczesnej; 18.10 — Chroni koni Mundi — Kronika Świata — cz. I; 18.40 — „Kronika” — poradnik kosmetyczny; 18.45 — Język francuski — I. 36 — cz. II; 19.20 — Dobranoc — (kolor) i Dziennik; 20.05 — Dobry wieczór z Waldemarem — program TV CSRS; 20.45 — 24 godziny — (kolor); 22.55 — Wiele leń Chlebniów — „Głody” (noe zia radioteleka); 21.15 — „Tryptyk staronolski” — widow. Państw. Teatru Łalki i Aktora w Lublinie im. H. Ch. Andersena; 22.35 — Język rosyjski — (powt.) — I. 20.

Blumenstueck op. 13 — gra Vladimir Horowitz; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Włoskie przyśpiewki ludowe; 19.05 Pow. w wyd. słów: „Widzisz Sherlock Holmes” — odc. 3; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Reminiscencje muzyczne — węgierski Brahms; 20.45 „Fame-la” — słuch.; 21.16 Zarty muzyczne po nollu; 21.25 Opera C. Debussy’ego: „Pelleas i Melisanda” (powtórzenie); 22.08 Śpiewa W. Matyska; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje D. Gallert; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa zespół The Sandpipers.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9.40 — „Marzenia miłosne” — fab. film węg.-radz. — cz. II — (kolor); 10.55 — Historia kl. V — „Złoty wiek cesarstwa”; 11.55 — Fizyka kl. VIII — „Energetyczne skutki prądu”; 12.45 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia lekcja 3; 13.25 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. Lekcja 2; 14 — Z cyklu „Wybieramy zawod”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Przstawania”; „Symetria oślowa”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — J. Poryńska



Oberża w Czeszewie pow. Września cieszy się zasłużeniem dobrą opinią odwiedzających. Stylowo urządzone wnętrze, kominek w rogu sali, miła obsługa i smaczne kurczaki z różną — wszystko to przyciąga miejscowych i przejeżdżających gości. Lokal urządzony jest w budynku dawnej autentycznej oberży. (bg)

Fot. — K. Przychodzki

zawszad o wszystkim

MIESZKAŃCY — SOBIE

GNIEZNO. Do konkursu czynów społecznych pod hasłem „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ojczyźnie” jako pierwszy w powiecie gnieźnieńskim zgłosił swój akces mieszkaniec gminy Gniezno. Postanowili oni m. in. zorganizować plac zabaw dla dzieci w Arkuszewie, naprawić drogi lokalne we wszystkich wsiach gminy, wysadzić 4 tys. sztuk drzew przy drogach i rowach oraz przeprowadzić konserwację rowów melioracyjnych o łącznej długości 3 tys. m. Mieszkańcy Zdzieszowic zadeklarowali pomoc przy budowie wodociągu wiejskiego. (zk)

KOPERNIK OCZAMI DZIECI

OBORNiki. PDK zorganizował ostatnio dla najmłodszych konkurs rysunkowy, poświęcony Kopernikowi, a zażyłowany „Astro nom przy pracy”. Autorami najciekawszych prac okazali się: Tadeusz Stachowiak i Maria Góral — oboje z obornickiej Szkoły Podstawowej nr 1. W nagrodę otrzymali upominki. (bop)

MALI AKTORZY — KOLEGOM

ROGOŻNO. 14-osobowy teatrzyk dziecięcy, działający od grudnia ub. roku przy Klubie Fabrycznym „Rofamy”, rozpoczął cykl przedstawień bajki M. Kopernickiej pt. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Obejrzało ją już ok. 700 dzieci pracowników zakładu. Ostatnio teatrzyk gościł w Senatorium Kolejowym dla Dzieci w Miłowodach. Zespół został też zaproszony na występ dla dzieci pracowników Fabryki Wyróbów Błaszanych we Wronkach. Po każdym przedstawieniu odbywa się koncert i wspólna zabawa. (bop)

Wystawa kopernikowska w Kórniku

Szczep harcowski im. Powstańców Wlkp. przy Liceum Ogólnokształcącym w Kórniku. — jako pierwszy w pow. śremskim — zorganizował 17 bm. publiczną sesję popularno-naukową, poświęconą 500 rocznicy urodzin M. Kopernika. Program obejmował dwa referaty: „Życie i twórczość Kopernika” oraz „Astronomia Kopernika a współczesny obraz Wszechświata”. Ogłoszono także wyniki konkursu na opowiadanie o tematyce fantastyczno-naukowej. Drugą część sesji przeznaczono na zwiedzanie wystawy pn. „Kopernik i jego dzieło”, którą na okres sesji specjalnie zorganizowała dyrekcja Biblioteki Kórnickiej w Zamku.

Wystawa jest miniaturowa, ale eksponuje wiele cennych i ciekawych pozycji. Są tam dzieła, które służyły Kopernikowi jako podręcznik w czasie studiów, dzieła innych uczonych — astronomów, matematyków, fizyków, wyrażających m. in. poglądy wobec teorii Kopernika oraz dzieła samego Kopernika. W grupie dzieł z których korzystał sam wielki astronom, widnieją m. in. pozycje Purbacha, Vitelo, Euklidesa, Petra Apianusa. Ciekawą pozycją jest Atlas Ptolemeusza, w którym pierwszy raz występuje nazwa Kalisz (Calisia) i Wisła (Vistula). Tę samą uczonego „Almagest” ukazuje całokształt wiedzy o ówczesnej astronomii i geografii, w którym figuruje już 8 000 nazw geograficznych z całego znanego wtedy świata.

Na uwagę zasługują faksymile receptur lekarskich naszego astronoma oraz jego listów do Alberta cesarza pruskiego 1541 r. i Gio Dantisca di Vernia. Z dzieł Kopernika oglądamy przede wszystkim pierwsze wydanie „De revolutionibus” oraz polskie tłumaczenie tego dzieła. Dowodem wszechstronnych zainteresowań Kopernika jest m. in. rozprawa o systemie bicia monety pochodząca z 1526 r.

Biblioteka Kórnicka posiada w swych zbiorach wiele unikalnych zbiorów i dzieł historycznych okresu kopernikowskiego. Będą one dostępne dla zwiedzających na specjalnej, większej wystawie w kwietniu lub maju br. (sn)